Nr 45. Kraków, 25 Lutego — Piątek. Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU", tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na marzec . . złr. 2·50
Od 1 marca do końca czerw. 1881 „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na marzec . . . 6 marek.
Od 1 marca do końca czerw. 1881 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do **ostatniego** dnia w miesiącu.

Kraków 24 lutego.

Przegląd Polityczny.

Piszą nam ze Lwowa:

W miesiącu marcu odbędzie się kilka uzupełniających wyborów do Rady państwa i do Sejmu. Jednym z najważniejszych, bo najtrudniejszych, jest wybór z okręgu gmin wiejskich Lwów-Gródek, w miejsce nieodżałowanego Krzeczunowicza. Rusini już oddawna rozwinęli ogromną agitacyę za X. Szwedzickim. Stronnictwo jednak narodowe nauczone świeżem a smutnem doświadczeniem wyboru w Stanisławowie, nie zasypia sprawy. Odbyło się już zgromadzenie wyborców, które jednogłośnie postawiło kandydaturę p. Dawida Abrahamowicza; jest więc wielka nadzieja, że opróżnione krzesło poselskie dostanie się w godne i ze wszech miar odpowiednie ręce. O mandat poselski do sejmu po ś. p. Kornelu Krzeczunowiczu z mniejszych własności okręgu Lwowskiego ubiega się książę Adam Sapieha, którego wybór jest prawie zapewnionym. Wreszcie w kuryi większej własności okręgu wyborczego Sambor, w miejsce ś. p. L. Skrzyńskiego, postawiono już dwie kandydatury, mianowicie hr. Kazimierza Dzieduszyckiego i p. Mieczysława Pawlikowskiego.

Izba deputowanych Rady państwa odbywa dziś posiedzenie, na którego porządku dziennym jest niemal wyłącznie dyskusya nad wnioskiem Lienbachera, przewlekająca się już zbyt długo. Spodziewają się też, że może dziś wreszcie zakończoną zostanie, czego sobie tylko życzyć można. Do *Pester Lloyda* telegrafują z Wiednia, że nastąpiło porozumienie między rządem a większością, aby sesyę Rady państwa zamknąć o ile możności przed świętami Wielkanocnemi, a zostawić w tym roku dłuższy czas na sesyę sejmów krajowych. Jest to wiadomość nader pożądana. Według tego samego źródła Rada państwa za ponownem zebraniem się otwartąby została mową tronową.

Wracamy jeszcze dziś do kwestyi rzekomo zasadniczej we wniosku Lienbachera, albowiem wbrew twierdzeniu *Fremdenblattu*, o którem wczoraj na tem miejscu wspominaliśmy, donosi dziś *N. fr. Presse* wraz z innemi centralistycznemi organami, że oba kluby wiernokonstytucyjne są tego zdania, że wniosek Lienbachera jest zmianą konstytucyi, a zatem wymaga większości dwóch trzecich części głosów. Dzienniki te dowiadują się również o uchwale obu klubów w tej ważnej sprawie. Poseł Beer ma w imieniu całej lewicy złożyć oświadczenie następującej treści: Stronnictwo wiernokonstytucyjne upatruje w przyjęciu wniosku prostą większością, złamanie konstytucyi, w skutek czego nie weźmie udziału w dyskusyi szczegółowej. Zapisani mowcy tego stronnictwa mają się wykreślić z listy. Pozostawiając organom wiernokonstytucyjnym odpowiedzialność za to doniesienie, przypominamy, że zapatrywanie nasze wyłuszczyliśmy już dwukrotnie i dlatego nie widzimy powodu zastanawiać się dziś bliżej nad tą kwestyą, która nie może przedstawiać żadnych wątpliwości i nie może być nawet przedmiotem sporu ze względu na jasne przepisy konstytucyi.

Zamknięcie Sejmu pruskiego miało nastąpić wczoraj po południu, lecz jeszcze dniem przedtem Izby nie było zawiadomione. Artykuł ustawy o kompetencyi władz, tyczący się potwierdzania władz gminnych, przyjęty został w Izbie deputowanych w dawnem brzmieniu swojem, wbrew poprawce Izby wyższej, a to 175 głosami przeciw 149, a tem samem ustawa upadła, gdyż zachodzi różnica w uchwałach obu Izb. Komisarz rządowy zaklinał Izbę, aby nie tamowała organizacyi gminnej i samorządu, ale opozycya twierdziła, że byłoby to dla rządu zachętą do żądania dalej sięgających ustępstw. Zaleciła też przesłanie ustawy jeszcze raz do Izby wyższej. Windthorst domagał się wyjaśnienia, czy istnieje ministeryum zorganizowane w myśl konstytucyi. Pytano komisarza rządowego: czy przemawia w imieniu ministra Eulenburga albo w imieniu innego ministra; ten odrzekł, iż reprezentuje w ogóle ministeryum. Następnie przyjęła Izba wniosek Windthorsta, aby odroczyć obrady nad nowellą do ordynacyi powiatowej, gdyż trzeba wiedzieć poprzednio stanowczo, jakie jest stanowisko rządu wobec ustawy o kompetencyi władz.

Izba wyższa odrzuciła wczoraj uchwalony przez Izbę niższą artykuł ustawy o kompetencyi władz. który tyczy się potwierdzenia wyboru zwierzchności gminnej, tym sposobem całą ustawę odrzuciła.

Ponieważ francuska Izba deputowanych uchwaliła wbrew wnioskowi ministra wojny, iż administracya wojskowa nie będzie skupioną w ministerstwie wojny, ale ma zostawać pod zarządem właściwych dowódzców korpusów, przeto jenerał Farre, minister wojny, miał się podać do dymisyi. Izba odrzuciła wniosek Lengle, aby dla uspokojenia kraju wyznaczyć śledztwo parlamentarne w sprawie dostawy broni z Francyi dla Grecyi; dziś miał książę Broglie podnieść tę samą sprawę w senacie.

Zaprzeczają jednak dziś pogłosce o podaniu się ministra wojny Farre do dymisyi z powodu uchwały Izby o oddaniu administracyi wojskowej w ręce komendantów korpusów.

Dzienniki katolickie w Rzymie ogłaszają przemowę Papieża do kardynałów, mianą d. 20 b. m. z powodu rocznicy swego wyboru na Stolicę Apostolską. Papież dziękuje za złożone sobie życzenia, pochwala przywiązanie kolegium świętego, ubolewa nad nowemi obrazami Kościoła i nad pociskami weń wymierzanemi we wszystkich niemal częściach świata. Mimo tego widok ten — rzekł Papież — nie zachwiał naszych nadziei. Nie przestajemy poświęcać kościołowi wszystkich sił naszych, przekonani będąc, że musimy zawsze nadzieje nasze budować na szczególnej opiece Bożej. Postanowiliśmy otworzyć w tym roku nadzwyczajny jubileusz dla chrześciaństwa, pragnąc błagać Boga, aby raczył lepsze czasy zwiastować dla kościoła.

Italie donosi, że ostatniemi dniami za pośrednictwem kardynała Manninga nastąpiła wymiana myśli między Watykanem a rządem angielskim ze względu na przywrócenie stosunków dyplomatycznych. Starania robione dawniej w tym duchu rozbijały się o odmowę rządu angielskiego, który nie chciał dopuścić, aby delegat papieski reprezentował Stolicę Apostolską wobec rządu angielskiego. Obecnie rząd zaprzestał sprzeciwiać się w tym względzie, ale zachodzą jeszcze niejakie trudności.

Zgromadzenie Związku Szwajcarskiego wybrało 151 głosami na 165 głosujących delegatów kantonów, wiceprezydenta Droza z Neufchatelu prezydentem Związku, a w miejsce jego 129 głosami na 154 głosujących, Baviera wiceprezydentem; członka liberalnego Rady Stanów Hoffmanna z St. Gallen, 88 głosami na 173, członkiem Rady związkowej.

Standard dowiaduje się, że gabinet postanowił na radzie d. 22 b. m. zaniechać na teraz wniesienia ustawy o noszeniu broni, aby jak najspiesznej wnieść ustawę agraryjną.

Arcybiskup Dubliński wydał list pasterski przeciw Parnellowi z powodu jego związków z Rochefortem. W liście tym stoi: Najstraszniejsza ze wszystkich klęsk zagraża Irlandyi, cięższa niż każda dawniejsza. Oto szukają sprzymierzeńców Irlandyi między tymi bezbożnikami, którzy własną ojczyznę do upadku przywiedli i pragną zniszczyć posady wszelkiej religii: Czy katolicka irlandya może znieść taką hańbę, obdarzając zaufaniem swem ludzi, którzy taki szkaradny sojusz zawięzują?

Stosunki zawiązane przez Parnella w Paryżu z Rochefortem i jego przyjaciółmi zaszkodziły Lidze agraryjnej pod wieloma względami. Bellingham, deputowany irlandzki, założył protest przeciw takim związkom, których lud nie uzna i które sprzeciwiają się tradycyom i interesom katolickim w Irlandyi. Między nami, rzekł, którzy pragniemy polepszyć los ludu irlandzkiego a tymi, którzy usiłują przywrócić komunę we Francyi i rozszerzyć po Europie ateizm i rewolucyę, nie ma żadnego związku. Deputowany irlandzki Shaw, który z 14 czy 15 kolegami swymi odstąpił Parnella, wydał w liście do biskupa z Cloyne rodzaj manifestu przeciw Parnellowi. Obwinia on go o rozjątrzanie Anglików przeciw Irlandczykom, o wywołanie „obstrukcyi", której skutkiem będzie zaprowadzenie stanu wyjątkowego i poleca swoim rodakom spokojność, aby uzyskać wolność, której im nie da agitacya rewolucyjna.

Parnell odwołuje teraz, co radził w mowie swej niedzielnej, aby dzierżawcy zagrożeni wydaleniem, zaorali role, gdyż słyszał on, że niesprawiedliwe ustawy barbarzyńskie skazują za to na siedm lat do ciężkich robót.

Daily News dowiadują się, że d. 22 b. m. wyłamano skład prochu w Cork i zabrano znaczną część prochu.

Z Bombaju donosi *Times* pod d. 22 b. m., że sąd uznał winnymi 19 wspólników spisku odkrytego w Kolaport, wymierzonemu przeciw panowaniu angielskiemu w Indyach. Wyrok został jeszcze odroczony.

We wtorek miało się odbyć w Londynie wielkie zgromadzenie ludu za utrzymaniem okupacyi Kandaharu. Znany podróżnik Vambery dowodzi w piśmie do lorda Lyttona, byłego wicekróla Indyj, iż opuszczenie przez Anglików Kandaharu nadwerężyłoby znacznie powagę Anglii w Azyi, gdyż poczytanoby to za krok słabości. Vambery nietylko dowodzi, iż okupacya ta nie narazi Anglii na wielkie szkody pieniężne, gdyż handel z Indyami opłaciłby koszta okupacyi a mieszkańcy Kandaharu trudnią się handlem, lecz nadto Rosyanie bez zajęcia nawet Merwu mogliby za 10 lat stanąć pod murami Kandaharu.

W sprawie dokumentów o Afganistanie donoszą dzienniki londyńskie, zapewne według informacyi Beaconsfielda, że zdanie przypisywane mu przez hr. Szuwałowa w nocie z listopada 1878 r., jakoby rząd indyjski nie w porę przyśpieszał bieg wypadków w Afganistanie, było wynikiem mylnego zrozumienia. Fakta nie usprawiedliwiły takiego zdania, a zresztą Beaconsfield nie powiedziałby tego Szuwałowowi.

Wybory kortezów hiszpańskich nastąpią w wrześniu; Izby nowe zbiorą się w październiku; a kortezy na teraz odroczone mają się jeszcze zebrać dla uchwalenia budżetu, który musi być uchwalony przed d. 30 czerwca.

W Konstantynopolu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, które zajmowało się wyłącznie równobrzmiącemi notami mocarstw.

Izba grecka przyjęła w pierwszem czytaniu wniosek do ustawy o wcielaniu oficerów zagranicznych do armii greckiej z zachowaniem ich stopni służbowych.

Przesilenie ministeryalne w Rumunii skończyło się. Książę nieprzyjął dymisyi ministra Boeresku. Gradisteanu zrobił wniosek pośredniczący, którego przyjęcie załagodziło całą sprawę.

Donosiliśmy już o tem, że śp. poseł Krzeczunowicz napisał na życzenie Komitetu centralnego memoryał w formie petycyi do obu Izb Rady państwa w sprawie regulacyi podatku gruntowego. Z ważnego tego dokumentu, którego argumenta i w okresie reklamacyjnym posłużyć jeszcze mogą do poparcia interesów Galicyi, podajemy następujące ustępy:

„Dosyć jest spojrzeć na klimatyczne stosunki Galicyi, aby nabyć niewątpliwej pewności, że płody gleby galicyjskiej nie mogą ani co do ilości, ani co do jakości dorównać plonom innych krajów koronnych monarchii austryackiej. Ciągnąc się sto mil z zachodu na wschód, oddalona od łagodzących klimat powiewów wielkiego Oceanu, grzbietem Karpat od południa odgraniczona, narażoną jest Galicya nieustannie na północne i północno wschodnie srogie wiatry, od morza północnego i z gór Uralu niepowstrzymanie wiejące. Dłuższa tutaj jest zima, krótszy okres roślinności, jak w innych krajach koronnych, częstsze bywają lata nie urodzaju, często wymarza ozimina, częstokroć niepodobna skończyć jak należy oziméj i jaréj siejby, częstokroć zboże na pniu rozmaitym ulega chorobom. Dojrzewające przedwcześnie ziarno bywa też znacznie gorsze, niewykształcone należycie. W każdem dziele ekonomicznem, mówiącem o wpływie klimatu na uprawę ziemi, znajdziemy, że w lepszych klimatach cenniejsze uprawiają się ziemiopłody, a pod względem jakości i ilości plonu wszystkie w ogóle lepiéj się zawsze udają, niż w klimacie gorszym. Jakoż i ogłaszane od lat wielu przez c. k. ministerstwo rolnictwa wykazy plonu zbiorów galicyjskich, okazują, że ilość plonu roli i łąk w Galicyi z morga, znacznie jest mniejszą od plonu w krajach monarchii zachodnich. Także i pszenicy znacznie mniéj wydaje Galicya od tamtych krajów, chociaż ją za szczególnie pszeniczny kraj uważają, pomimo, że lud galicyjski żywi się prawie wyłącznie tylko żytnim i jęczmiennym chlebem, w górach zaś owsianym.

Gorsze niżeli w krajach zachodnich, są też w Galicyi widoki sprzedaży i stosunki handlowe, już dla tego, iż kraj ten położony jest pomiędzy Węgrami a kongresowem Królestwem Polskiem, które to obadwa kraje posiadają obfitość zboża na sprzedaż; od wschodu zaś przytyka Galicya do prowincyj rosyjskich, niski podatek gruntowy opłacających. Znacznie niższe są w Galicyi ceny ziemiopłodów, z lat piętnastu wykazane w aktach katastralnych. Twierdzą, że od tego czasu ceny podniosły się skutkiem budowy kolei żelaznéj. Ale, pominąwszy już, że to późniejsze pod niesienie się cen wedle ducha ustawy nie powinno wchodzić w rachubę, i to jeszcze wspomnieć należy, że w Galicyi liczba kolei nie wielka a drogi do nich prowadzące w ogóle są złe. Z najżyzniejszych wschodnich powiatów, jak husiatyński, czortkowski i borszczowski, i to z położonych przy murowanych drogach głównych miast rzeczonych powiatów, aż do leżącego na ostatecznym punkcie zachodniéj granicy galicyjskiéj miasta Oświęcima, zkąd dalej pszenica tutejsza w rozmaite rozchodzi się strony, kosztuje przewóz 2 złr. 40 do 2 złr. 80 ct. od cetnara metrycznego, zatem od siedmiu cetnarów metr. z jednego morga pszenicy 16 złr. 80 ct. do 17 złr. 60 ct. Taryfy dyferencyjne przewozowe kolei galicyjskich, które jak wiadomo na szkodę zboża galicyjskiego przyznają nadzwyczajne korzyści zbożu rosyjskiemu, przewożonemu *transito* przez Galicyę, przyczyniają się w wysokiéj mierze do téj drożyzny kosztów przewozowych.

Przy tak wysokich kosztach przewozu można tylko najlepszy gatunek plonu spieniężyć. Daleko gorzéj rzecz mieć się musi ze spieniężeniem plonów średniego gatunku. Ale najmniéj widoków spieniężenia mają mnogie plony łąk i roli, na karmę bydła służące. Uwidocznione w operatach katastralnych bardzo niskie ceny robocizny pieszéj i ciągłéj dowodzą dostatecznie, że użyte na wytworzenie sił roboczych ziemiopłody mały przynoszą pożytek. W operatach galicyjskiéj komisyi krajowéj zbadane przez referentów ceny bydła są bardzo niskie. Zestawione z lat piętnastu ceny mięsa w okręgu lwowskim wykazują, że wiedeński funt mięsa sprzedaje się po 10 ct., i to w jatkach w drobnéj sprzedaży w większych miastach.

W mniéj zaludnionych powiatach daje się dotkliwie uczuwać brak robotnika, tak, iż w krótkiéj porze robót polowych niepodobna najważniejszych robót w czas wykonać, a zdarza się nawet nieraz, że ziemiopłody okopowe i owies pozostają nie zebrane przy wczesnem nadejściu zimowem i marnie przepadają.

Brak przemysłu, ubóstwo powszechne ludności, pociąga za sobą dalej i to ważne następstwo, że mało znajduje się konsumentów miejscowych, po za gronem samychże rolników, którzyby ziemiopłody kupowali i sami spożywali.

Nawet tych gałęzi przemysłu ściśle z gospodarstwem wiejskiem związanych, które płody roli przerabiają, lub odpadków i nawozu gospodarstwu dostarczają, jak cukrownie, browary a nawet gorzelnie, jest w Galicyi mniéj znacznie, niż w krajach północno-zachodnich monarchii, na Szląsku, Morawach i w Czechach, a to po części z braku do uprawy buraków i kartofli potrzebnego robotnika, tudzież z powodu złego klimatu, będącego częstych nieurodzajów przyczyną, wreszcie z braku węgla kamiennego, będącego najtańszym materyałem opałowym.

Z niskiéj ceny robotnika w Galicyi powstało błędne mniemanie, że koszta gospodarstwa są tutaj małe.

Ale też nisko płatny robotnik posiada małą siłę roboczą, skutkiem czego i robota jego drogo wypada. Okazują to zgromadzone daty statystyczne, odnoszące się do roboty ugodowej, tak zwanej zakładowej, następnie z tego, że w niektórych okolicach znaczną część żniw opędzają za snop, to jest za ustąpienie robotnikowi pewnej części zebranego przezeń plonu, że od sąga drzewa opałowego płaci się najętym rębaczom po 1 do 1 złr. 50 ct, i że koszta przewozu od mili i cetnara metrycznego płacą się po 10 do 15 ct. Przewóz jednego niższo-austryackiego sąga drzewa z Badenu do Wiednia, za przestrzeń mil czterech kosztuje 4 złr. 50 ct. do 5 złr., ponieważ tam dwa sągi na jedną furę się ładują. Za tę samą odległość z lasów podlwowskich do Lwowa płaci się przewóz sąga drzewa 6 do 7 złr, bo tutaj trzech lub czterech fur na zabranie jednego sąga potrzeba.

Oto są nie dające się zaprzeczyć powody, prowadzące do wniosku, że dochód z gruntu brutto w Galicyi jest mniejszy, że koszta w stosunku do dochodu brutto większe są, zatem dochód czysty znacznie musi być mniejszy, niż w zachodnich krajach korony austryackiej monarchii.

Zestawienie przedłożonych przez rząd w czerwcu b. r. centralnej komisyi podatku gruntowego dat o cenach kupna i dzierżawy posiadłości gruntowych z tych krajów koronnych, gdzie się takowe do większych obszarów gruntu odnoszą, jak również udzielone przez rząd komisyi centralnej w grudniu 1880 porównanie przeciętnych cen dzierżawnych z przeciętnym czystym dochodem gospodarskim (wynikającym z taryf uchwalonych przez komisyę centralną i dotychczasowej klasyfikacyi) dowodzą, że obecne wyniki oszacowania dochodów w porównaniu z innemi krajami koronnemi nie na korzyść Galicyi, ale raczej na jej szkodę wypadły.

Nie da się zaprzeczyć, że szacunek czystego dochodu, przeprowadzony celem nałożenia podatku, nie powinien być zbyt wysoko naciągnięty. Sprawiedliwa równość ciężarów, o którą tutaj głównie chodzi, da się też i przy niższem oszacowaniu zachować.

Ale właśnie przeciw równości tej podniosły się mnogie skargi, najwięcej z Niższej i Wyższej Austryi i z Styryi. Do skarg tych łączą się i nasze z Galicyj, a są one bardziej od tamtych uzasadnione, jak dowodzą załączone wykazy porównawcze.

Nie tyle z przyczyny uchwalonej przez komisyę centralną taryfy, jak raczej z przyczyny o wiele ostrzejszych niż w innych krajach koronnych klasyfikacyj, zagrożoną jest Galicya podwyższeniem podatku o 21 proc., mianowicie w tym wypadku, jeżeli obecna ogólna suma podatku gruntowego nie będzie podniesioną. Podwyższenie takie podatku byłoby niesprawiedliwością dotykającą najuboższy z wszystkich krajów koronnych austryackiej monarchii, gdzie nadto jeszcze właśnie z powodu tego ubóstwa, krajowe i miejscowe dodatki do podatków najbardziej własność gruntową obciążają. We wschodnim okręgu tarnopolskim wynosiłoby podwyższenie podatku nawet aż 45%. Wobec nierówności operatów szacunkowych, zwłaszcza zaś klasyfikacyj, byłyby niektóre powiaty zachodnie i

---

Część literacko-artystyczna.

Z odczytu Deotymy
„RAPSODY O CHROBRYM KRÓLU."

Witał przed laty Kraków młodzintką improwizatorkę, której zadziwiający talent wydawał się wówczas jakimś fenomenem i wzbudzał podziw tych, co żyli jeszcze pod natchnieniem poetów romantycznej epoki, a sądzili, że lutnie zamilkły na długo. Żyło jeszcze wówczas w Krakowie kilku starców z obozu klasyków, którzy nigdy całkowicie nie złożyli broni przed tryumfatorami przeciwnego obozu — witali i oni słowem dobrej wróżby i błogosławieństwa młodą poetkę, upatrując w niej zapowiedź nowej epoki, mającej pogodzić dwa obozy, bo nie szła ona wyłącznie torami romantyzmu, ale jej natchnienie, jak dawne przepisywały reguły, zwracało się często do skarbców wiedzy i w nim znajdowało arsenał. Miała ona nadto wprowadzić jedną nowość połączenia poezyi z wymową, jak niegdyś spajały się one razem w Italii.

Improwizacyj zaniechała oddawna Deotyma. Na rzucony temat niezwykła już odpowiadać doraźnie i puszczać dowolnie wodze natchnieniu, aby zadziwiać tylko, sięgać po wawrzyny, jak owi średniowieczni poeci i poetki włoskie, wieńczone na Kapitolu. Myśl jej odbiegła od kamieni i kwiatów, z których niegdyś snuła takie wieńce i zwróciła się od lat kilku w odległe, początkowe wieki dziejów Polski, z których Słowacki zamierzał wyprowadzić szereg fantastycznych dramatów, otwarty „Lillą Wenedą" i „Balladyną." Układa się z wolna owa „Polska w pieśni", odmienne atoli przybiera kształty, a Wanda Deotymy nie jest pokrewną bohaterkom Juliusza, bo tam sama tylko fantazya czarowne wyprowadza obrazy i zawiesza je w obłokach między niebem a ziemią, a tu przeważa praca myśli, jakby głęboka refleksya poetyczna, sięgająca w głąb wieków i łącząca je z sobą, pytając przeszłości o przyszłość.

Taki charakter poezyi historyozoficznej ma ten rapsod o Chrobrym Królu należący do cyklu szeroko zakreślonych pieśni dziejowych, a który wczoraj danem było publiczności krakowskiej usłyszeć z ust poetki.

Legendą z życia wielkiego artysty powitała Deotyma tłumnie zgromadzonych słuchaczy przepełniających salę.

Oto ów prolog tak wdzięcznie dobrany do odczytu na pomnik Adama Mickiewicza:

„Któż nie zna dramatycznej przygody jaka zaszła w życiu Benwenuta Celliniego, przy odlewie posągu Perseusza, owego Perseusza, co zgładził potworną Meduzę, i ze krwi z niej wytoczonej wyprowadził Pegaza?

„Kiedy już model posągu był gotowy, i przyszło do odlewania go w spiżu, — czy to przez omylny rachunek, czy z woli jakichś przekornych geniuszów, okazało się, że spiżu jest zamało. Co tu czynić? Ognisko już rozpalone huczy, kruszec roztopiony wre, podnosi się i opada, podnosi się, ale nie może wypełnić całej formy; nie wiele brakuje przecież ten mały brak stanie się dla posągu kalectwem nie do wynagrodzenia.

Rozpacz ogarnia mistrza. Ale rozpacz takiego Celliniego nie była z tych co łamią bezsilne ręce. Chwycił się za głowę i zaczął krzyczeć, ażeby mu podawano wszystko co tylko metalowego znajduje się w domu. Przerażeni słudzy znoszą lampy spiżowe, srebrne dzbany, złote łańcuchy, pieniądze, nawet miedziane konwie. Benwenuto wszystko porywa i ciska na ogień. Wszystko co doczesne niech ginie, byle uratować utwór ducha.

A gdy w tym popłochu drzwi domu stały otworem, legenda opowiada, że pewien ubożuchny gitarzysta, który nieraz o zmroku zabawiał Celliniego swojemi piosenkami, wsunął się z podziwieniem, ujrzał rozpacz ukochanego mistrza, i także zaczął wodzić oczyma do koła, szukając czemby mu tu pomódz? A gdy nic nie mógł znaleść, oderwał choć jedną strunę od swojej gitary, i rzucił ją w syczący war.

Domownicy w śmiech.

Ale Cellini obejrzał się iskrzącemi oczami i położywszy rękę na ramieniu gitarzysty, rzekł: Nie śmiejcie się. On dał tylko strunę, ale z nią rzucił swoje serce.

Tak dziś, kiedy największy mistrz, naród, zaczyna odlewać posąg Pogromiciela, który zgładzał potwory niewoli i ciemnoty, i w niebo kazał wylecieć Pegazowi narodowej pieśni, gdy do tego dzieła wszyscy przynoszą swoje skarby, niechże i mnie wolno będzie dorzucić mój datek: ubożuchny on, jedna tylko struna, ale z nią rzucam i serce."

Treści Rapsodu o Chrobrym Królu, ani ująć, ani ocenić nie poważylibyśmy się doraźnie. Ile tam rozsypanych pereł, ile tam siły nie niewieściej, ile wyrazistości w obrazach, jak bogata ornamentyka owego miasta zaklętego i grodu pamiątek, zdołają niebawem ocenić i odczuć szersze koła czytających.*)

Niech nam wolno atoli będzie wyrwać te strofy z inwokacyami, które przerywał grzmot oklasków:

Święta pamięci! Ty muzo nad muzy,
Ty co malujesz drogie wizerunki,
Popiół zapalasz, podźwigasz nam gruzy,
I z grobem wiążesz serdeczne stosunki;
Błogosławiona! Twe imię się święci
Po wszystkie czasy i na wszystkich światach.
Nieśmiertelności niema bez pamięci.
Niema nadziei! Kto się w przeszłych latach
Czcią nie zagnieździ, sercem nie rozgości,
Niewart przyszłości.

Dalszy rapsod zamyka inwokacya do poezyi:

Poezyo! władzo z raju wykradziona,
Co wodzie życia nadajesz smak wina,
O ty! co ziemskiej miłości, w ramiona
Wpinasz błękitne skrzydła Serafina,
Ty, która jesteś proroczym snem ludów,
Jedyną, sile nieuchwytną siłą,
Ty uczyniłaś najdziwniejszy z cudów:
Że co raz jeden twojem życiem żyło,
Choćby sto razy chciało się kłaść w grobie
Musi żyć w tobie.

Trzecie wezwanie do prawdy:

Prawdo! Fałsz nawet uznaje moc twoją,
Gdy naśladuje cię maską obłudy.
Ni się na długo uczucia ostoją,
Ni pomyślności zakosztują ludy,
Bez ciebie prawdo! każde twe odkrycie
Raduje umysł jak dobra nowina
I tą radością dowodzi niezbicie,
Że dusza sobie twój głos przypomina.
Jak pieśń ojczystą, co echem podzwania
W ziemi wygnania.

Wreszcie ostatnia strofa rapsodów, jakby klucz dziejowej zagadki u wrót przyszłości, której tajemnice Deotyma nam odsłania słowami Chrobrego:

Powiedz, że Bóg jest mądrym budowniczym,
Co wielkich ludzi bierze jak murarzy,
Ale od planu nie odstąpi w niczem.
Choć się robotnik co popsuć poważy,
Choć ślepe rzesze zburzą rusztowanie,
Każe sto razy przerabiać budowę,
Aż cała, według zarysu mu stanie.
Więc miejcie ramie i serce gotowe;
Prędzej, czy później plan boży dojrzeje
Idź, nieś nadzieję!

*) Rapsod o Chrobrym Królu ukaże się w najbliższym zeszycie *Przeglądu Polskiego*.

wschodnie podwyższeniem podatku bardziej jeszcze przeciążone, najsrożej zaś kilka wschodnich, w pobliżu granicy rosyjskiej położonych, w których podwyższenie podatku wynosiłoby 60 i wyżej, a nawet przeszło 100%. Okoliczność ta mogłaby zaiste przyczynić się do podsycenia coraz szerzej krzewiących się niebezpiecznych agitacyj, gdyż łatwo pojąć, do czego prowadzi porównanie nadzwyczaj wysokiej cyfry podatku z bardzo małym podatkiem gruntowym w Rosyi.

Zapobiedz temu złemu można w znacznej części w drodze reklamacyj i tuszymy z całą pewnością, że ostra klasyfikacya także galicyjskich gruntów przy załatwieniu reklamacyj złagodzoną będzie, co tem bardziej potrzebne jest, że zanadto pospiesznie w ostatnich latach przeprowadzona reambulacya przestarzałych operatów, wcale operatów tych nie ulepszyła.

Komitet Tow. gosp. stoi na stanowisku obowiązujących ustaw i chce przynajmniej uzyskać to, ażeby tymczasowy rozkład podatku nie zamykał drogi następnemu sprawiedliwemu sprostowaniu. Zapobiedz temu może wysoka Izba, a najlepsza ku temu sposobność będzie przy nastąpić mającej uchwale ogólnej sumy podatku gruntowego.

W tej myśli uprasza komitet:

1. Raczy wys. Izba uchwalić ogólną sumę podatku gruntowego w ten sposób, aby przez to nie zamknąć możności sprawiedliwszego wyrównania rozkładu podatków w drodze reklamacyjnej.

2. Raczy wysoka Izba petycyę niniejszą, jakoteż i wszystkie późniejsze, jakieby w tym przedmiocie wpłynęły, wys. rządowi do ścisłego uwzględnienia przekazać".

KORESPONDENCYA „CZASU"

Lwów 23 lutego.

(§§) I dziś jeszcze nie skończyły się obrady zgromadzenia delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, bo znowu przy każdym wyborze musiano głosować po trzy razy. Wybrani wreszcie zostali członkami Rady nadzorczej: Adam hr. Komorowski (31 głosami na 60 głosujących) i p. Zygmunt Bojarski (34 głosami na 59 głosujących); zastępcami członków Rady nadzorczej pp. hr. August Łoś, Józef Pieńczykowski i Bronisław hr. Romer. Weszły tedy w skład organów administracyjnych Towarzystwa nowe żywioły, ale nie w takiej liczbie, żeby to się odbić mogło na kierunku dalszej działalności, zwłaszcza wobec faktu, że na czele pozostali dawni kierownicy instytucyi.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp. Ludwik Szumańczowski, Dawid Abrahamowicz, Hipolit Bohdan, Teofil Żurowski, Jan Vivien, Zygmunt Dębowski i Gniewosz.

Wskutek naglącego wniosku p. Fr. Jasińskiego, uchwaliło zgromadzenie z ostentacyjną jednomyślnością, że z dochodów Towarzystwa ma być przez sześć lat wypłacana kwota 1500 złr. jako zasiłek na wychowanie dzieci pozostałych po śp. Józefie Pajączkowskim, dyrektorze Towarzystwa. Jest to hołd oddany prawdziwie niepospolitym zasługom, które zmarły położył około instytucyi.

Następnie p. Żurowski, jako referent specyalnej komisyi, zdawał sprawę o wnioskach p. Marassego, które podałem w pierwszym liście moim o zgromadzeniu delegatów Towarzystwa kredytowego. Komisya zgodziła się na pierwszy wniosek p. Marassego, aby na przyszłość Towarzystwo wydawało także 4% listy zastawne obok 5%, a to stosownie do życzenia zaciągających pożyczki. Komisya wskazała, które paragrafy statutu zmienić należy w tym celu i sformułowała nowe ich brzmienie, dodając, że zmiana ta wejść ma w zastosowanie od 1 lipca b. r.

P. Marassé uzasadniając swój wniosek położył nacisk szczególnie na tę okoliczność, że zmiana statutów dokonana w sposób powyżej wskazany przyniesie znaczne korzyści nietylko tym, którzy na nowych warunkach zaciągną pożyczki, lecz także dawnym dłużnikom umożliwiając im konwersyę starej pożyczki na nową niżej oprocentowaną. P. Ujejski zarzucił, że kwestya taka może być illuzoryczną korzyścią z powodu połączonych z nią znanych opłat skarbowych. Mówca wnosi zatem, aby do rządu, Rady państwa i Koła polskiego w Wiedniu, wystósowana została petycya o wyjednanie takich ulg w tej mierze, by konwersye mogły być przeprowadzone z korzyścią dla dłużników. Zgromadzenie przychyliło się do tej poprawki i przyjęło ją wraz z wnioskiem komisyi.

Dalszy wniosek p. Marassego, aby pożyczającemu wolno było wybierać między kilku planami umorzenia, mianowicie według skali ½%, 1% i 2%, odesłany został zgodnie z propozycyą specyalnej komisyi do dyrekcyi, która zbada go wspólnie z komisyą rewizyjną i zda sprawę przyszłorocznemu zgromadzeniu delegatów.

Z porządku dziennego przypadł pod obrady zeszłoroczny wniosek p. Żurowskiego, aby papiery wartościowe stanowiące własność funduszu rezerwowego na przyszłość wykazywane były w stanie czynnym, nie jak dotąd *al pari* lecz według kursu z dnia 31 grudnia odpowiedniego roku. Za tym wnioskiem przemawia słuszność wykazów majątkowych, bo rzecz naturalna, że wykaz papierów *al pari* przedstawia tylko nominalną a nie rzeczywistą wartość. Dyrekcya jednak występuje z ważnemi powodami administracyjnej a raczej rachunkowej natury, której w interesie jasności i dokładności wykazów pominąć nie można. Zgodzono się tedy na to, że w przyszłości zachowany będzie dotychczasowy *modus procedendi* z tą zmianą, iż dla objaśnienia dodany będzie także wykaz papierów wartościowych według kursu.

Nastąpiła rozprawa nad wnioskiem p. Bobczyńskiego Konstantego, który żąda aby, w przyszłości zalegające długi wypowiadane były na sześć miesięcy naprzód, nie jak dotąd ogłoszeniami w gazecie rządowej, co niekorzystnie oddziaływa na kredyt dłużnika, nawet zrujnować go może czasem bez żadnej korzyści dla Towarzystwa, lecz w drodze zwykłej ustawami krajowemi oznaczonej. Dyrekcya wniosła przejście do porządku dziennego nad tem żądaniem i tak swój wniosek uzasadniła.

„Niema ustaw więcej uwzględniających stosunki dłużnika niżeli nasze. Na czele tych uwzględnień jest nakaz dla dyrekcyi, aby się starała zwolnić częściowo lub nawet zupełnie członków Towarzystwa od opłaty dodatku na zarząd. Faktem jest, że panowie członkowie od roku 1871 nic na zarząd nie płacą. Dalej może dłużnik w danych razach uzyskać ulgę w opłacie należytości. Prócz tego statuta nasze wymagają sześciomiesięcznego naprzód wypowiedzenia kapitału, nim z powodu nieusprawiedliwionego zastoju w opłatach należytości przystąpić można do przymusowej przedaży hipoteki. Każdy inny zakład finansowy przystępuje bezpośrednio do wystawienia na licytacyę. Na domiar uwzględnienia, dyrekcya w troskliwości swojej, gdy już zmuszoną się widzi przystąpić do wypowiedzenia, napomina wprzód restancyonaryusza, aby mu dać sposobność ocknięcia się i uniknienia publiki. Jeżeli to wszystko niepomoże, słusznem jest, aby taką osobistość przez wypowiedzenie w gazecie urzędowej publicznie wskazać, co też dla kapitalisty stanowi jeden z powodów zaspokojenia jako drastyczny sposób do wydobycia należytości. Otóż to publikowanie wypowiedzenia zamierza pan wnioskodawca usunąć i zastąpić go sposobem zwykłym ustawami krajowemi przepisanym. Z tegoby wynikło, że za porozumieniem się strony z organem sądowym, wypowiedzenie odłożone byłoby zwykle *ad calendas graecas*, a powtóre, że zostałby zachwiany jeden z głównych filarów ugruntowanego kredytu naszego."

Zgromadzenie uznało słuszność powyższych argumentów i przyjęło wniosek dyrekcyi.

P. Vivien wyraził życzenie, áby od członków nie pobierano w przyszłości tak wysokich odsetków zwłoki jak obecnie (6—7%) lecz tylko 5%. Pp. Abrahamowicz i Kraiński wykazywali, że niepodobna oznaczać jako normy tak nizkiego procentu zwłoki, bo dyrekcya stosować musi jego stopę do warunków kredytowych i pieniężnych w danej chwili.

Nie powzięto żadnej uchwały w tej mierze. Również bez uchwały pozostawiono interpelacyę p. Bobczyńskiego z powodu wysokich podatków, które dyrekcya od przychodu opłaca. Interpelacya ta stanowiła właściwie tylko *pium desiderium*, bo wysokich podatków nie zniesie ani nie zniży ani dyrekcya, ani zgromadzenie.

Wiedeń 22 lutego.

☐ Dzisiaj rozpoczęła się akcya dyplomatyczna w Stambule. Posłowie wręczyli Porcie, każdy osobno, odpowiedź rządów swoich na notę turecką z d. 14 stycznia. Treść odpowiedzi podałem wam w jednym z dawniejszych listów. Mocarstwa oświadczają najprzód, że gotowe są rozpocząć na nowo układy z W. Portą, zaproponowane notą z 14 stycznia, a upatrując w tej propozycyi gotowość rządu tureckiego do dalszych koncesyj nad te, które ofiarowała 3 października, wzywają go do wskazania tych koncesyj, aby na tej podstawie przywieść ugodę z Grecyą. Dziś więc wszystko zależy od odpowiedzi tureckiej. Jeśli takowa będzie zadowalającą, tj. jeśli ofiarowane koncesye będą uważane za dostateczne, w takim razie mocarstwa przedsięwezmą natychmiast odpowiednie kroki w Atenach, aby skłonić Greków do przyjęcia ich; jeśli zaś nie, wtedy mocarstwa, a właściwie poseł niemiecki, w imieniu swoich kolegów, wskaże powody, dla których ofiarowane przez Portę koncesye nie są dostatecznemi i zaproponuje nową linię graniczną. Tu więc dopiero rozpocznie się tak zwane przewodnictwo Niemiec. O przewodnictwie tem kursują najrozmaitsze bajki. Nie może tu być wcale mowy o tem, że się jeden lub drugi gabinet wyzuł z wszelkiej inicyatywy na korzyść Niemiec. Dla powodów łatwo zrozumiałych, Francya, która dotąd grała rzeczywiście przewodniczącą rolę, nie mogłaby się wnet pozbyć wszelkiej inicyatywy i zdać się zupełnie na wolę Niemiec z rękami spętanemi, jak twierdziły niektóre dzienniki. Rola, jaką ma odgrywać w toku dalszych narad poseł niemiecki, będzie miała wielką analogię z rolą Francyi w ciągu rokowań nad sądem rozjemczym. Francya zaproponowała w swoim czasie, jak wiadomo, sąd rozjemczy. Wszystkie mocarstwa na ten projekt się zgodziły, zostawiając Francyi wszelką w tym względzie inicyatywę i popierały kroki francuskiego posła. Tak dzisiaj, z inicyatywy angielskiej, rząd niemiecki wystąpi z nową propozycyą, którą inne gabinety będą popierały. O projekcie tym nic jeszcze nie wiadomo i treść jego zależeć będzie zapewne od odpowiedzi tureckiej. Hrabia Hatzfeld wystąpi z tym projektem w takim tylko razie, jeśli odpowiedź turecka nie będzie zadowalającą i jeśli na projekt niemiecki zgodzą się wszystkie mocarstwa. Oto w kilku słowach obraz obecnej sytuacyi, a że wiadomości te wzięte są z dobrego źródła, przeto malują one doniosłość i treść podróży p. Goeschena przez Berlin i Wiedeń oraz pobytu p. Hatzfelda w Wiedniu. Wiadomość o tem, jakoby rząd grecki domagał się uczestnictwa w rozpoczętych rokowaniach, jest fałszywą.

Koniec karnawału obiecuje być bardziej ożywionym. Jutro ma być wielki bal w poselstwie niemieckiem na obchód zaślubin syna Następcy tronu pruskiego. W sobotę bal w ministeryum spraw zewnętrznych, a w poniedziałek u margr. Pallavicini. W poselstwie francuskiem panuje żałoba z powodu śmierci ciotki hr. Duchâtela.

Konstantynopol 15 lutego.

W nocy z soboty na niedzielę parowiec angielskiej marynarki królewskiej „Iris" płynący z Tryestu i wiozący na swym pokładzie p. Göschena, zarzucił kotwicę w tutejszym porcie, odbywszy tę podróż z nadzwyczajnym pośpiechem, parowiec bowiem odpłynął z Tryestu we środę wieczorem. P. Göschen wylądował dopiero zrana około godziny 9ej i natychmiast Sułtan i W. Porta przesłali mu powinszowanie szczęśliwego przybycia. Wśród dnia oddawali mu wizyty koledzy jego z ciała dyplomatycznego na Pera z wyjątkiem hr. Corti, którego zatrzymało w domu spadnięcie z konia, a którego p. Göschen wieczorem odwiedził.

Wczoraj (w poniedziałek) ambasador angielski udał się do W. Porty, gdzie długą miał rozmowę z Assymem baszą, która pozostawiła, jak tu twierdzą, korzystne wrażenie w ministeryum spraw zagranicznych Sułtana. Anglia jak się zdaje zmieniła zapatrywania swe na sprawę grecką, i jak mówią, niekładzie już takiego nacisku na zastrzeżenia i zarzuty jakie czyniła propozycyi tureckiej z 14 stycznia. P. Göschen sam wczoraj oświadczył niektórym z swoich poufnych znajomych, którzy go odwiedzili, że się spodziewa, a nawet pewnym jest, że mocarstwa w końcu doprowadzą do tego, że spór turecko-grecki załatwi się drogą pokojową. Widzenie się jego w Berlinie z ks. Bismarkiem i bytność w Wiedniu zmieniły widocznie postawę jego rządu, który musiał przyłączyć się do zapatrywań dwu gabinetów niemieckich, pod karą pozostania po za obrębem ich akcyi, a może nawet po za sferą akcyi wspólnej mocarstw, gdyż Rosya, która pragnie pokoju, nieposzłaby z p. Gladstonem aż do końca w tej drażliwej polityce, jakiej usiłował nadać przewagę na Wschodzie. Słowem panuje tu większa otucha i ufność w pokojowe załatwienie kryzys, odkąd p. Göschen okazuje umiarkowańsze usposobienie.

Constinople Messenger będący tu organem interesów angielskich, ogłosił wczoraj z powodu powrotu p. Göschena artykuł, który sprawił pewną sensacyę w tutejszych sferach urzędowych, starając się dowieść Turkom, że leży w ich dobrze zrozumianym interesie słuchać rad Anglii, która jako szczera i bezinteresowna przyjaciółka Turcyi, może sama jedna uwolnić ją od „absorbujących wpływów", które tak ciężko przygniatają ją od kilku miesięcy i prowadzą ją do zguby drogą zasianą kwiatami. Zdaniem tego dziennika p. Göschen ma obecnie misyę powstrzymać Sułtana na tej fatalnej pochyłości, po której stacza się bezwiednie. Lecz dziennik ten zapomina, że nie Turcya odwróciła się od Anglii, lecz przeciwnie gabinet angielski rozpoczął kampanię dyplomatyczną, nienawistną Turcyi, w sprawie uregulowania kwestyj wynikających z traktatu berlińskiego. Turcy spowodowani tą nienawistną postawą Anglii, musieli gdzieindziej szukać poparcia. Czyjaż w tem wina że inne wpływy zajęły miejsce, które Anglia opuściła? Anglicy są niesprawiedliwymi, gdyż są samolubami. Chcą wszystkiego dla siebie i zazdrośni są o przewagę, jaką im pozwolono uzyskać w sprawach stałego lądu, chociaż czas już minął dawno gdy trzeba się było liczyć z Anglią.

Cokolwiekby powiedzieć o insynuacyach dziennika *Constantinople Messenger*, faktem jest, że sytuacya ogólna okazuje się w mniej ponurych barwach. Więcej tu jest nadziei utrzymania pokoju, chociaż wojny nieuważają jeszcze za niemożebną. Wprzód trzeba aby p. Hatzfeld, który się znajduje obecnie w Wiedniu, wrócił również na swoją posadę, aby się sytuacya zaznaczyła jaśniej. Jeżeli mocarstwa zgodzą się na przychylną odpowiedź na notę turecką z 14 stycznia, rokowania, jakie się wywiążą między niemi i W. Portą, sprowadzą z pewnością porozumienie się co do modły układów w kwestyi greckiej, gdyż Sułtan nie pragnie nic więcej jak uniknąć wojny i uczynić w tym celu wszelkie ofiary, jakie uważać będzie za zgodne z utrzymaniem swych praw i z bezpieczeństwem swego terytoryum. Niechaj zapewnią Turcyi granicę strategiczną wobec koncesyi, jakie Grecyi słusznie uczynione być mogą, a wszystko się załatwi.

Lecz, jeżeli mocarstwa nie mają ani dość powagi, ani dość siły, aby zmusić Grecyę do poddania się ich uchwałom i jeżeli chcą, aby Turcya zapłaciła wszystkie koszta sporu, niechaj się w takim razie nie łudzą; Turcya przyjmie wojnę, do której silnie już jest przygotowaną.

Niema tu jeszcze nic postanowionego co do formy i porządku rokowań, które się może wkrótce rozpoczną między Portą i reprezentantami mocarstw interesowanych. Niektóre dzienniki tutejsze, aby sobie nadać pozór dobrze informowanych, mówią już, że każdy z reprezentantów rokować będzie osobno, że żaden z nich nie poweźmie innej uchwały, jak *ad referendum*, lecz wszystkie te wskazówki są co najmniej przedwczesne. Prawdą jest jedynie, że się odbywa w tym przedmiocie wymiana zdań między mocarstwami, lecz że wszystko pozostaje jeszcze do uregulowania co się tyczy rokowań i że się nic pod tym względem nie zrobi przed przybyciem p. Hatzfelda.

Grecy są w ogromnym ruchu i zdawałoby się, że chcą podłożyć ogień pod całe państwo ottomańskie. Wielka ilość wojennego materyału równie jak dwie torpedy odkryte zostały przy jednym z brzegów wyspy Krety i stwierdzono zarazem, że te narzędzia wojenne pochodziły z Grecyi. Kreteńczycy nie pozostaliby zapewne spokojni, gdyby wojna wybuchła, rząd też turecki przedsiębierze na tej wyspie wszelkie środki ostrożności i wysyła tam wojsko, pochodzące głównie z Syryi. Lecz ostatecznie oddział wojska wyprawiony z Aleksandretty z przeznaczeniem do Krety, otrzymał niespodziewanie rozkaz wylądowania w Beyrucie, skutkiem doniesienia o ruchu powstańczym Druzów. Miałażby to być intryga angielska? Wiadomo, że Druzowie są przyjaciołmi Anglików i że ulegają ich wpływowi.

Mamy tu od piątku ambasadę japońską, która wraca z Petersburga do Japonii drogą na Suez. Składa ona się z p. Yokoyama, pierwszego sekretarza, z kapitana Furukowa, wojskowego *attaché*, z p. Fujeta, drugiego sekretarza i z pp. Goto i Chichoda, przydzielonych do ambasady. Stanęli oni w hotelu angielskim w Pera i zabawią parę tygodni. Będą zapewne jutro figurować na tańcującym wieczorze w ambasadzie austro-węgierskiej, jeżeli bal ten nie zostanie odwołany w skutku śmierci księżny Braganza.

Sprawy krajowe.

(W sprawie ksiąg gruntowych). Otrzymujemy w odpisie uchwałę Wydziału powiatowego Bocheńskiego w ważnej sprawie zakładania ksiąg gruntowych i zamieszczamy ją poniżej w całej osnowie przez wzgląd na doniosłość sprawy w niej podniesionej, a zarazem na wyczerpujące umotywowanie konkluzyi, nie wątpiąc, że uchwała ta znajdzie w innych Wydziałach powiatowych i w kompetentnych kołach zupełne poparcie. Uchwała brzmi:

Zważywszy, że obowiązkiem jest władz rządowych i autonomicznych, w szczególności zaś Wydziałów powiatowych, dokładać wszelkich starań, zdążających do podźwignięcia właścicieli ziemskich a zwłaszcza właścicieli mniejszych posiadłości z upadku materyalnego, w którym pogrążeni są głównie wskutek zadłużenia się w tak zwanym c. k. uprzywil. Zakładzie kredytowym włościańskim i temuż podobnych zakładach;

zważywszy, że inicyatywę w tej mierze zapowiedział prezes ministrów hr. Taaffe na posiedzeniu Izby niższej Rady państwa w dniu 24 stycznia r. b. oświadczając: „Rząd zastanawia się nad tém, jakim sposobem możnaby ulżyć własności ziemskiej przez konwersyę długów wysoko oprocentowanych, na nowe mniej uciążliwe i czyby państwo nie mogło przez zwolnienie opłat dopomódz do wykonania takiej operacyi";

zważywszy, że ta pożądana konwersya długów istniejących, zbyt wysoko oprocentowanych na niżej oprocentowane z uwolnieniem od taks i opłat byłaby przeprowadzalną tylko dla takich własności mniejszych, dla których księgi gruntowe już utworzone zostały;

zważywszy, że założenie tych ksiąg w bardzo wielu gminach pomimo najlepszych chęci i wszelkich usiłowań Prezydyum Sądu krajowego Wyższego, nie jest do tej chwili nawet jeszcze rozpoczętem wskutek braku odpowiednich w sądownictwie sił, i dla tego nieutworzenia w siedzibie każdego Sądu powiatowego osobnej komisyi hipotecznej i że częstokroć w obrębie aż trzech sądów powiatowych urzęduje tylko jedna taka komisya;

zważywszy, że nawet niektóre już urzędujące komisye hipoteczne zaprzestały, a niektóre zaprzestać muszą niebawem dalszego prowadzenia czynności swych wskutek nieotrzymania operatów katastralnych z uwidocznieniem dokonanych reambulacyj i że w takim stanie rzeczy, wiele gmin czekaćby jeszcze musiało długie lata na założenie u siebie ksiąg gruntowych;

zważywszy, że gminy takie zazdrosnem spoglądają okiem na te sąsiednie miejscowości, które już cieszą się utworzeniem u siebie ksiąg hipotecznych i że tamtym zdaje się, iż w porównaniu z temi ostatniemi są po macoszemu traktowane, co obecnie tem więcej uczuć mogą, gdy ułatwienie konwersyi długów zbyt uciążliwych na mniej uciążliwe przez prezesa ministrów zapowiedzianem zostało, a konwersya ta w gminach niemających dotąd ksiąg gruntowych wydaje się tymże gminom nieprzeprowadzalną;

zważywszy, pomijając nawet okoliczności powyżej przywiedzione, że dobrodziejstwo ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. i rozp. kraj., polecającej w § 1. założenie z urzędu ksiąg hipotecznych, dla wszystkich bez wyjątku miejscowości, powinno być wyświadczone bez zwłoki wszystkim gminom i wszystkim właścicielom mniejszych posiadłości, gdyż żadna gmina i żaden właściciel taki, nie zasługują na to, ażeby bez ich winy a jednak z ujmą ich żywotnych interesów, wykonanie dobrodziejstwa ustawą nadanego dopiero po latach kilku nastąpiło, ażeby uregulowanie prawa własności i ułatwianie zdrowego kredytu odraczano;

zważywszy nareszcie, że NPan zwiedzając w jesieni nasz kraj raczył zapytywać kilkakrotnie naczelników Sądów powiatowych i inne osobistości fachowe o postęp w zakładaniu ksiąg gruntowych gminnych i tym sposobem raczył ocenić znów i uznać doniosłość tych ksiąg i ich rychłego utworzenia ogólnego:

Uchwala Wydział powiatowy Bocheński jednogłośnie wniesienie prośby do Prezydyum Sądu wyższego, a zarazem do Ministra sprawiedliwości i do Rady państwa o zarządzenie:

1. ażeby powiatowe komisye hipoteczne już urzędujące nie były pozbawione możności dalszego prowadzenia swych czynności dla braku operatów katastralnych zreambulowanych i ażeby zatem operaty te spiesznie udzielane im bywały i udzielone zostały,

2. ażeby w siedzibie każdego Sądu powiatowego osobna kamisya hipoteczna, o ile to już nie nastąpiło, zamianowaną została i ażeby tak długo bez przerwy urzędowała, dopóki we wszystkich gminach dotyczącego Sądu powiatowego księgi hipoteczne założone nie zostaną.

Sprawy monarchii.

(Z komisyi językowéj). Wniosek centralistów, o którym nam wczoraj telegrafowano, brzmi w całéj osnowie: „W. Izba zechce uchwalić: Zważywszy, że wydanie powszechnie obowiązujących przepisów dla wprowadzenia w życie wyrażonéj w art. 19 ustęp 2 ustawy fundamentalnej z 21 grudnia 1867 zasady równouprawnienia wszystkich w kraju używanych (*landesüblich*) języków w szkole, urzędzie i życiu publicznem, dopuszczalne jest tylko w drodze ustawodawczéj; zważywszy, że wydane dla Czech i Morawy rozporządzenie ministeryalne z 19go kwietnia 1880 zawiera rozporządzenia administracyjne dotykające stosunków, które obowiązującemi ustawami uregulowane zostały; zważywszy, że różnica między mową używaną w kraju a mową krajową w rozporządzeniu owem pominięta a przez rząd w odpowiedzi na odnośną interpelacyę zaprzeczona, uznana jest tak w art. 19 ustawy zasadniczéj z 21go grudnia 1867 jakoteż w orzeczeniach najwyższego trybunału; zważywszy, że twierdzenie rządu, jakoby wspomniane rozporządzenie nie oddalało się zasadniczo od istniejącego i praktykowanego w Czechach i Morawie prawa, orzeczeniami najw. trybunału kilkakrotnie odpartem zostało; zważywszy nareszcie, że stworzone tem rozporządzeniem stosunki wpływają szkodliwie na jurysdykcyę mianowicie w niemieckich okręgach Czech i wywołują nowe między obu narodowościami niesnaski, oświadcza Izba deputowanych, że wydania wspomnionego rozporządzenia powodami przez rząd w odpowiedzi na interpelacyę Wolfruma przytoczonemi nie uważa za usprawiedliwione, i że przywrócenie stanu zgodnego z ustawami uważa za konieczne w interesie prawa." Wniosek ten podpisali Scharschmid, Chlumecky, Hallwich, Herbst, Sturm, Taufferer, August Weeber, Wolfrum i Wurmbrand.

Dep. hr. Hohenwart postawił następujący wniosek: Komisya uchwali: Rozporządzeniem z d. 19 kwietnia 1880 nie przekroczył rząd pod żadnym względem służącego mu prawa a rozporządzenie to nie stoi w sprzeczności z żadną obowiązującą ustawą. Należy przeto wybrać referenta, któryby ułożył sprawozdanie w tym duchu i bronił go w Izbie.

Dep. Hausner: Dotychczasowy przebieg debaty dowodzi, że nawet doświadczeni parlamentarzyści nie zawsze umieją zachować spokój do traktowania kwestyj ustawodawczych niezbędny. Mowca z odmiennych motywów dochodzi do tych samych rezultatów co mowcy czescy i wyraża przekonanie, że rząd wydaniem owego rozporządzenia nie uczynił nic niedozwolonego i niesłusznego. W obecnym przypadku chodzić może jedynie o to, czy rozporządzenie z d. 19 kwietnia 1880 da się pogodzić z duchem art. 19 ustawy zasadniczéj z 21 grudnia 1867. Otóż cała argumentacya przytoczona dla zaprzeczenia temu jest sztuczną i drobnostokową (*Haarspalterei*); uprzedzenie zwykło zamącać nawet najjaśniejsze pojęcia.

Wynik głosowenia jest z wczorajszéj depeszy znany.

Ziemie Polskie.

(Wybór nowego członka do Izby panów z kuryi posiadłości piędziesięcioletnich w Ks. Poznańskiem). W miejsce ś. p. Kazimierza Potulickiego wybranym został d. 23 b. m. w Bydgoszczy na członka Izby panów z powiatów inowrocławskiego, czarnkowskiego, chodzieskiego i bydgoskiego p. Józef Kościelski z Kárczyna 12 głosami przeciwko 9. Kandydatem niemieckim był p. Witzleben.

(W Toruniu) rozpoczynają się d. 22go b. m. obrady sejmiku toruńskiego, dalej Towarzystwa dla interesów moralnych i Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt. Doroczne te obrady, będące rachunkiem odbytej rocznej pracy, a zarazem obmyśleniem programu do prac roku następnego ściągają zwykle znaczną liczbę uczestników i połączone bywają z zabawami wieczornemi. W tym roku spodziewano się równie licznego udziału jak w latach poprzednich.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

(Gołos w sprawie Unitów). *Gołos* zamieszcza artykuł w sprawie Unitów z Podlaskiego, zesłanych za trwanie przy religii katolickiéj do Rosyi. Na wstępie *Gołos* usprawiedliwia się, że podnosi wciąż ciemne strony z życia państwowego, ale jest to obowiązkiem publicystycznym, a przytem tych ciemnych stron i faktów taka mnogość, a pod każdym faktem kryje się żywa osoba z krwią i kościami, cierpiąca i wyczekująca „najmiłościwszej decyzyi". „Tej najmiłościwszej decyzyi — tak pisze dalej *Gołos* — staramy się pomódz wedle naszej możności.

Kilka lat temu w siedleckiej gub. w Królestwie Polskiem dokonało się „przyłączenie" Unitów do prawosławia. Jak dokonało się to „przyłączenie" o tem nie mamy dokładnych i należytych wiadomości. Zaledwie dochodziły do nas oderwane wieści stwierdzające, że w sprawie tej nie były czynnikami ani kościelna nauka, ani swobodne przekonanie.

W tej chwili mamy przed sobą fakt, dowodzący, że wieści te były zupełnie prawdziwe. Dwaj włościanie siedleckiej gubernii Paweł Łopiński i Szczepan Kostecki świadczą o niektórych środkach, jakie się na nich zwaliły, jak i na wielu innych.

Łopiński i Kostecki należeli do zamożnych włościan w swej okolicy i żyli spokojnie. Nastąpiło „przyłączenie". Oni się nie przyłączyli. Skutkiem tego nastąpiły środki przymusowe, a wreszcie wysłanie ich do chersońskej gubernii razem z trzystu innymi, którzy się również do prawosławia nie przyłączyli. Nastąpiło to 1875 roku. Od tej chwili żyją w tym kraju, oderwani od rodziny, bez żadnych środków utrzymania i poddani pod najsroższy nadzór policyjny. Właściwości tego nadzoru przedstawiają się jasno z instrukcyi, jaka daną została przez miejscowego naczelnika powiatu uriadnikom.

Uriadnikom zaleca się:

1) trzymać greko-unitów w odosobnieniu od siebie i nie dozwalać na komunikowanie się z sobą;

2) nie pozwalać na stosunki z księżmi, osobami pochodzenia polskiego i sekciarzami, jak np. sztundzistami, na uczęszczanie do kościołów katolickich a zarówno nie pozwalać noszenia polskich religijnych odznak i posiadania książek do nabożeństwa katolickich;

3) energicznie radzić (za pośrednictwem policyantów?), aby zajmowali się pracą, nie prowadzili życia próżniaczego i nie zobowiązywać ich do pracy daremnej (zupełnie niezrozumiałe — przyp. *Gołosu*);

4) odbierać wszystkie ich listy pisane do rodziny w kraju, a również odbierane przez nich przedstawiać do kontroli zarządu policyjnego;

5) trzymać każdego unitę pod ciągłym nadzorem policyjnym osobnych policyjnych setników i dziesiętników i ani na chwilę nie pozostawiać bez nadzoru dla niedopuszczenia odwracania im możności nadzoru i niedopuszczenia ucieczki (trudno zrozumieć sens — przyp. *Gołosu*); zobowiązać przez podpisy wiejskich starostów i starszych, aby mieli ze swej strony wielką baczność na unitów i w razie potrzeby wypełniali instrukcyę, stosując się ściśle do punktu piątego instrukcyi.

Ta zadziwiająca instrukcya rozesłana uriadnikom w czerwcu 1879 roku za Nr. 75 była tylko potwierdzeniem instrukcyi z roku 1877. Czytasz i niej wierzysz oczom swoim, co to za utwór pojawił się w ostatniej ćwierci XIX stulecia. Nie możemy pojąć tego my, nie mogą zrozumieć i pojąć „pozostający pod nadzorem." Oto, co oni pomiędzy innymi piszą:

„Przestępca ponosi karę za spełnione przestępstwo; ale my wierno-poddani naszego monarchy oswobodziciela, wyznając wiarę ojców naszych i chrześciańską — czyż możemy być za to karani?"

I w samej rzeczy, czy mogą?

Niemożność ich pojęcia tego rośnie jeszcze w obec następujących okoliczności:

„My — piszą włościanie — w ciągu tych pięciu lat pobytu w chersońskiej gubernii, widzimy naocznie, jak włościanie całemi masami przechodzą z prawosławia do rozmaitych sekt".

Dziwny widok dla ludzi zesłanych do chersońskiej gubernii dla ukrzepienia ich w prawosławiu. Czyliż nie prościej było pozostawić ich w swym kraju, w pośród rodzin „wiernych wierze swych ojców i monarsze oswobodzicielowi?"

I oto ich położenie: „Zapomniani na zsyłce, nie wiedząc ani kresu ani granic prześladowania, które znosimy wśród obcych nam ludzi, w smutku i tęsknocie za rodziną, pozbawieni pociech religijnych, najdroższego dla nas skarbu, jak pariasy błąkamy się pośród ludzi i stepów, bez celu, wówczas kiedy dawniej nasze rodziny, dzięki pracy naszej, pozostawały w dobrobycie i dostatkach, a teraz pozbawione nas cierpią nędzę i być może zwiększają szeregi żebraków, takich jak i my wiernych wierze ojców naszych i naszemu monarsze, przed którym nas oczernili.

Tak mówią oni sami. My nie mamy nic do dodania do ich słów — zbyteczną rzeczą byłoby dowodzić, że wierność wierze ojców nie jest przestępstwem. Włościanie zwrócili się w tej chwili z prośbą do ministra spraw wewnętrznych. Nie ma wątpliwości, że wymierzoną im będzie sprawiedliwość. A myśmy fakt ten podnieśli publicznie w tym celu, że naturalnie nie dwie tylko, ale wiele, bardzo wiele osób „wiernych wierze ojców i monarsze oswobodzicielowi," wyczekuje sprawiedliwości, której wybiła godzina. I nie jednej sprawiedliwości tylko wybiła godzina; wybiła też i dla tolerancyi religijnej, tego najpierwszego warunku duchowego życia narodu; bo tam, gdzie nie ma swobody, tam nie ma i religii."

(Zniesienie urzędów naczelników wojsk miejscowych.) *Gołos* otrzymuje wiadomości z najpewniejszych, jak mówi, pochodzące źródeł, że ministerstwo wojny zajmuje się obecnie kwestyą zniesienia w okręgach wojskowych urzędów naczelników wojsk miejscowych, wraz z ich sztabami i całym zarządem. Po zniesieniu tych instytucyj, prawa i obowiązki wojskowych naczelników gubernialnych znacznie zwiększone zostaną. Zamiast zaś okręgowych naczelników i ich sztabów dziś bardzo licznych, ustanowieni będą okręgowi inspektorowie wojsk, bez żadnych sztabów i zarządów, gdyż urząd ten spełniać będzie jeden tylko jenerał w charakterze urzędnika do poufnych zleceń przy głównym dowódcy wojsk. Projekt ten, jak zapewnia *Gołos* jest już zredagowanym i uchwalonym w głównych punktach, teraz przejdzie tylko do Rady wojennej, gdzie musi uzyskać ostateczną sankcyę.

Takich naczelników wojsk miejscowych, podpadających według powyższego projektu kasacyi, znajduje się dziś w Rosyi, według liczby okręgów, dziewięciu.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 24 lutego.

W kościele na Skałce odprawioną będzie jutro (25go b. m.) w „Grobie zasłużonych“ msza św. za duszę ś. p. Zygmunta Krasińskiego.

— **W kościele OO. Dominikanów** odprawionem zostanie jutro (w piątek) o godzinie 11ej fundacyjno żałobne nabożeństwo, jako w 50-letnią rocznicę bitwy Grochowskiej, za dusze wszystkich poległych w wojnie 1831 r.

— **Dzień wczorajszy** podawał obfitość rozrywek umysłowych i karnawałowych. Odczyt Deotymy, o którym piszemy w odcinku, wskrzesił upadające nieco zamiłowanie prelekcyj. Brakło biletów i miejsc w sali radnej a zaledwie część tych, co pragnęła usłyszeć poetkę zdobyła sobie wejście. Zaledwie zakończył się odczyt, rozpoczęło się zebranie w lokalach Koła literacko-artystycznego, gdzie Deotyma w towarzystwie pani Kossakowej otoczoną została hołdami licznego zastępu ludzi pióra i pędzla. Z pośród obecnych wymienimy marszałka krajowego dr. Zyblikiewicza, prezesa Akademii dra Majera, dyrektora szkoły sztuk pięknych Jana Matejkę. Swobodną pogadankę przerywała muzyka i deklamacye; deklamacye rozpoczął p. Rychter wierszem jednego z poetów ukraińskich, następnie Deotyma odczytała kilka nieznanych poezyj, a porwała słuchaczów wierszem wywołującym duchy Adama i Zygmunta. P. Wacław Szymanowski i p. Artur Bartels wydobyli z swej teki utwory, które naprzemian rozweselały i wzruszały obecnych. Stronę muzykalną stanowiły chóry męzkie i gra p. Singera na skrzypcach.

— **Bal na ubogich** Towarzystwa Ś. Salomei nadspodziewanie się powiódł, niebył wprawdzie tak liczny, jak inne bale publiczne, ale za to był niezmiernie ożywiony. Przybyła nań Deotyma, widziano także marszałka krajowego Zyblikiewicza. Zapowiedziany *concert-promenade* na niedzielę nie przyjdzie do skutku, z powodu, że w sali Sukiennic odbywają się przygotowania do balu marszałkowskiego a w sali redutowej odbędzie się tego dnia reduta.

— **Bal dla Marszałka.** Od komitetu, urządzającego bal kostiumowy jesteśmy proszeni o doniesienie, że ponieważ nie wszystkie jeszcze rozebrano bilety wstępu na bal, których ilość została z góry oznaczoną, sprzedaż zatem ich odbywać się będzie: w sobotę od 11 do 4 i w niedzielę od 3 do 5 po południu. Od tej godziny lista uczestników balu zostanie zamkniętą i żadne bilety sprzedawane już niebędą stanowczo. Obowiązki gospodyń na balu dla Marszałka przyjęły dotąd: księżne Jerzowa i Eugeniuszowa Lubomirskie, ks. Marcelina Czartoryska, ks. Wanda Jabłonowska i hrabina Degenfeld.

— **Kalwarya Zebrzydowska** 22 lutego. Stowarzyszenie straży ogniowej ochotniczej miasta Kalwaryi, zawiązane w d. 22 lutego 1880 r., a składające się z 46 członków czynnych, odbyło walne zgromadzenie w rocznicę swego zawiązania. Zgromadzenie uznało w myśl § 6 statutu za członka honorowego p. Stanisława Brandysa, właściciela dóbr Kalwaryi, w Wielkich drogach zamieszkałego, za wyjątkowe wspieranie Stowarzyszenia.

— **W dyecezyi krakowskiej** instytuował się X. Józef Pelczar, prorektor i profesor Wydziału teologicznego przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na kanonię *(fundi* Kreszów); X. Ludwik Jurgowski, kapelan w Paszkówce, na probostwo w Pobiedrze; X. Józef Krukowski, Dr św. teologii i profesor Wydziału teologicznego w Krakowie, na probostwo św. Floryana w Krakowie. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: X. Andrzeja Gruszeckiego z Łętowni do Wieliczki; X. Stanisława Lachmana z Rajczy do Wieliczki; X. Franciszka Kostórkiewicza z Wieliczki do Sieprawia; X. Franciszka Kamskiego z Łenczan do Krzęcina; X. Romana Maletę z Krzęcina do Zebrzydowic; X. Józefa Drożdża do Skawiny i X. Andrzeja Jagiełkę z Pobiedra do Rajczy.

— **Nemrod żeński.** Hrabina d'Equiville znaną jest jako jedna z najzapaleńszych myśliwców na Węgrzech i niejeden już niedźwiedź w parowach Marmoroszu padł łupem jej strzałów. Niedawno urządzono wielkie polowanie w dobrach hrabiego d'Equiville, które się dość powiodło. Odbyło ono się w rewirze Szamploneza i prócz znakomitości okolicznych brał w niem udział znany pogromca niedźwiedzi proboszcz z Tarackköz, który ich już 28 sztuk własną ręką trupem położył. Pierwszy tryb który trwał 1½ godziny przedsiewzięty na górze Facza, gdzie padło trzy strzały. Pierwszy dała hrabina d'Equiville do warchlaka ważącego 130 kilogramów, który w okamgnieniu padł nieżywy. Drugi strzał drasnął wilka, a trzeci przyspieszył pęd lisa. W drugim i trzecim trybie padły dwa kozły, Wracano dopiero po północy do domu. Droga była okropna, szła ona brzegiem skalistych urwisk, na dnie których płynie rzeka. Przewodniczką na tej niebezpiecznej drodze była hrabina. Jeden z myśliwych dał nazajutrz na mszę św. za szczęśliwe przebycie tej drogi.

— **Zamożny żebrak** umarł niedawno w Heves. Dniem przed śmiercią wieczór przyszedł do tej miejscowości i nie mógł nigdzie znaleść przytułku. W końcu umieszczono go w jakimś zakątku budynku komunalnego, gdzie na drugi dzień znaleziono go już nieżywego. W łachmanach, okrywających zwłoki, znaleziono przy poszukiwaniach za jakimkolwiek pisanym dowodem metrykalnym zmarłego, przeszło 1000 złr. zawiniętych w szmaty. Osoby zmarłego jednak nie zdołano sprawdzić, gdyż w Heves pojawił się on był po raz pierwszy. Spadkobiercy żebraka poszukiwani są sądownie.

— **Ambasador włoski** w Konstantynopolu hr. Corti miał wypadek, jak donosi *Turquie*, iż podczas przejażdżki konnej do Ortakeny w d. 11 b. m., koń jego pośliznął się przed pałacem Czaragan i padł na bok, zanim jeździec mógł z siodła zeskoczyć. Szczęściem, skończyło się tylko na dość głębokiej ranie w udzie, która go zmusi dłuższy czas pozostać w łóżku.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Dawida Rubinsteina, za nabycie rzeczy skradzionych; Klemensa Jarocza, za kradzież paltota; Jana Wójcika, za kradzież płótna; Karola Kunza, za kradzież siennika; Maryannę Trajerową, za kradzież koszul; Franciszka Szewczyka, J. Scioka i Błażeja Tyraza, za oszustwo; Jana Stefanika, za sprzeniewierzenie; Rozalię Zającową, za kradzież chustki; M. Ziegelmana, za kradzież brzytew; za pijaństwo 2 osoby.

W policyi złożono wiązkę kluczyków na kółku żelaznem, znalezionych wczoraj wieczór w ulicy Grodzkiej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— **D. 23 lutego pogoda; termometr od —12·1 doszedł do —0·4 C. Barometr zaczyna zwolna opadać; o g. 7ej rano d. 24go stan jego był 752·9 millim., termometru —11·0 C. Wiatr północno-wsch.**

— **W piątek d. 25go lutego: ŚŚ. Wiktoryna i Wiktora.**

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Gabinet archeologiczny uniw. Jagiell. otrzymał w darze od hr. Emeryka Hutten-Czapskiego dzieło jego trzech-tomowe: *La Collection des medailles et monnaies polonaises*. Hr. Konstanty Przezdziecki ofiarował nową illustrowaną publikacyę Schliemanna *Ilios*. Obecnie inwentarz gabinetu doszedł do 7230 sztuk, chociaż przedmioty razem w jednem miejscu wykopywane, zwykle pod jednym tylko mieszczą się numerem. Oprócz inwentarza, posiada gabinet katalog kartkowy zupełnie ukończony.

W Pradze czeskiej obchodzono rocznicę zgonu Zygmunta Krasińskiego. X. infułat Wacław Sztulc znakomity tłomacz poetów polskich miał odczyt: „Krasiński jako wieszcz“.

(Odczyty w Warszawie). Odczyty publiczne na dochód osad rolnych odbywać się będą i w tym roku. Mówić będą: Dr St. Smolka; prof. Kazimierz Morawski: O wymowie starożytnej; Dr Rostafiński: O poezyach Asnyka; hr. Wojciech Dzieduszycki: O filozofii Sokratesa i Platona; prof. b. Szkoły głównej Dr Paweł Popiel: O związku ducha klasycznego z nowożytną literaturą; Sygurd Wiśniowski: O swoich podróżach do Ameryki; inżynier Feliks Kucharzewski: O Jerzym Stephensonie, pierwszym wynalazcy parowozów i Hubert hr. Krasiński: O pasożytach, jako przyczynach chorób.

Na posiedzeniu Wydziału Towarzystwa naukowego poznańskiego miał hr. August Cieszkowski odczyt *O trzęsieniach ziemi*. Prelegent przeszedłszy wszystkie metody obserwowania tego fenomenu, doszedł do przekonania, że tylko w połączeniu w jedną syntezę wszystkich tych sposobów i czynników, można dojść do dokładnego zbadania przyczyn trzęsienia ziemi.

Dr Włodzimierz Spasowicz miał na posiedzeniu Towarzystwa prawniczego w Petersburgu odczyt „o uprawnieniu języków krajowych w procedurze sądowej“. Odczyt ten znaczenia politycznego, zwłaszcza ze względu na stosunki języka urzędowego w Królestwie Polskiem, wywołał gorące uznanie audytoryum petersburskich jurystów, między którymi było kilku wyższych urzędników.

Nr. 8 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Sprawozdanie z kliniki lekarskiej prof. Dra Korczyńskiego z lat czterech; Schramm: V. Choroby narządu ruchowego (c. d.); Oceny i sprawozd.: prof. A. Tomassia (w Pawii): O wpływie nerwu błędnego w śmierci przez powieszenie (dok.); Porażenie istotne dzieci i jego leczenie podług neuropatologów francuskich; Wyciągi z prac obcych; Wiadomości pomniejsze; Posiedzenie Rady zawiadowczej Tow. lek. gal.; Pietrzycki: Kilka słów o „Burkucie“; Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Kolej Podkarpacka.

Ostateczna oferta Banku dla krajów koronnych w przedmiocie budowy kolei żelaznej podkarpackiej, na wszystkich trzech liniach Husiatyn Stanisławów, Zagórze-Grybów i Nowy Sącz-Żywiec, przedłożoną została rządowi w przeszły czwartek. W ofercie tej stawia jako warunki: milion złr. zawotowany przez Sejm, zrzeczenie się przez skarb państwa nadwyżki dochodów z kolei Albrechta i Dniestrzańskiej, jaka powstanie w skutek zbudowania kolei podkarpackiej, oraz przyznanie nadal dotychczasowej sumy gwarancyjnej kolei galicyjsko-węgierskiej, a wreszcie jednolity zarząd wszystkich istniejących i mających się wybudować sekcyj kolei. Wspomniana nadwyżka dochodów i zapewnić się mająca suma gwarancyjna uważane być mają jako zaliczka państwowa. Z koleją lwowsko-czerniowiecką toczą się układy, względem zawarcia kartelu frachtowego. Decyzya rządu spodziewaną jest wkrótce. (*Gaz. Lwowska*).

Wiedeń 23 lutego.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku towarowy notujemy nom. 32·50 złr.; po takiejże cenie zawarto dziś kilka transakcyj na luty i marzec.

Peszt, 22go lutego: —·——·— złr.— Wrocław, 22go lutego: w miejscu 53·70 ofiarow., na luty 53·70 mrk. ofiarow.— Szczecin, 22go lutego: w miejscu 53·80 mrk., na wiosnę 55·20 mrk., na czerwiec-lipiec 55·80 mrk.— Berlin, 22go lutego: w miejscu 55·80 mrk., na luty 56·30 mrk., na kwiecień-maj 56·80 mrk., na lipiec-sierp. 58·30 mrk.— Paryż, 22go lutego: na ten miesiąc 63·75 frk., na marzec 62·— frk., na marzec-kwiec. 61·75 fr., na maj-sierpień 60·25 frk.

Nafta. Wiedeń, 23go lutego: za 100 kilo z dworca z cłem: 18·50—18·75 złr. — Tryest, 22 lutego: za 100 kilo bez cła 12·75——·— złr., Brema, 22 lutego: za 50 kilo 9·25 mrk. — Hamburg, 22 lutego: w miejscu 9·10 mrk., na luty 9·— mrk., na marzec-kwiecień 9·10 mrk. — Antwerpia, 22go lutego: za 100 kilo 23·— frk. — Nowy Jork, 22 lutego: za galonę 9¼ ct. pap., w Filadelfii 9¼ ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 22 lutego. — Wiedeń: pszenica 11·25 do 11·75 złr.; żyto od 11·50 do 11·— złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 32·25 do 32·75 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11·20 do 11·22 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·12 do —·— złr. — Berlin; pszenica żółta 207·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 55·80; olej rzepakowy 53·— złr. — Szczecin: pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 61·80 złr.; olej rzepakowy 71·75 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.: Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławiá 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Peszt 20 lutego. (*Targ zbożowy*).

Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 11·60 — 11·75 na 80 kilgram. po 12·65 — 12·70 — żyto na 70—72 po 9·50 — 10·20; — jęczmień na 62 —63 kilo. 7·40 9·60, owies na 41 — 43 kilog. — 6·20 6·40; kukurydza na 74 kilog. po 5·60 — 5·75 proso po po 5·60 — 5·80; rzepak po 12.— — 12.50; Olej po 33¾—34·—, spirytus po 31.50 32.— złr.

Wrocław 20 lutego.

Płacono za przenicę starą po 21·20 marek, żyto po 84 funt. po 20·70 m., owies nowy po 15·— m., rzepak na 100 fnt. netto po 23·25 m., olej po 53·60 m., spirytus w miejscu po 51·30 m., kukurudza po 13·80 mrk.

(Koleje serbskie). Wydział skupczyny serbskiej do rozpoznania sprawy kolejowej oświadczył się za ofertą *Union générale*.

NADESŁANE.

Wskutek sprostowania które p. Konrad Voss w Nrze 41 *Czasu* z powodu sprawozdania z balu prawników zamieścił, widzimy się spowodowani odpowiedzieć, że według rachunku złożonego komitetowi miało się spalić 19,376 stóp kubicznych gazu przy gwiazdach w ulicy św. Jana, mianowicie 1808 płomieni przy bramie hotelu od godz. 7 wieczorem do 3 rana, a 1228 płomieni na latarniach w ulicy św. Jana od 7 do 11ej w nocy. Pomimo tego obstajemy przy naszem twierdzeniu, że ani trzecia część tych płomieni od samego początku niechciała się palić i po północy było zupełnie ciemno przy bramie hotelu, tak że strażnik policyjny Róg dawał znać na salę, że gościom balowym trudno jest wsiadać do powozów. Za to oświetlenie policzył Zarząd gazu 101 złr. 34 cnt., chociaż p. Voss obliczał członkom komitetu pp. Janowi Walewskiemu i Tadeuszowi Starzewskiemu, koszta oświetlenia tych gwiazd na 57 złr. i złożył na to pismienną deklaracyę, zapewniając, że będzie to *Himmelsähnliche Beleuchtung*, a nawet przyrzekając że wyjedna zniżenie ceny gazu, z którego to ostatniego powodu komitet balu żadnej nie ma pretensyi.

Kraków 23 lutego 1881.

Dr Adam Bogusz. Dr Feliks Czesnak.

NADESŁANE.

(555)

Odezwa.

Do dziś dnia, mimo usilnych starań i poszukiwań nie mogłem nigdzie w zbiorach publicznych odnaleść portretu twórcy *Maryi* Antoniego Malczewskiego. Proszę przeto krewnych, znajomych rodziny i pozostałą jeszcze rodzinę poety, a także osoby posiadające zbiory prywatne, biblioteki itp. o troskliwe poszukiwania w celu odnalezienia rzeczonego portretu, a następnie jeżeli się znajdzie, o przysłanie go pod wskazanym poniżej adresem na moje ręce. Właściciel tak cennej pamiątki może to uczynić bez najmniejszej obawy o jej zatracenie, bo portret po przerysowaniu go, natychmiast zwróconym zostanie.

Stanisław Kiernicki

uczeń szkoły sztuk pięknych w Krakowie
ulica Wolska 101.

Upraszam wszystkie Redakcye pism polskich o powtórzenie tej mojej odezwy.

Telegramy własne „Czasu.“

Berlin 24 lutego. Hr. Eulenburg nie uważa pojednawczej mowy ks. Bismarka za dostateczne zadosyćuczynienie i obstaje przy swojem żądaniu dymisyi, zwłaszcza, że ustawa o kompetencyi władz upadła skutkiem uchwały sejmowej, przez co reforma administracyi wewnętrznej została zawieszoną.

Berlin 24 lutego. *National Ztg* donosi z Konstantynopola: Uzbrojenia z niezwykłym pośpiechem prowadzone są od kilkunastu dni; punkta, które stanowią front obrony Turcyi od morza naprzeciw Grecyi, mianowicie Gallipoli, Mitilene, Smirna, Saloniki są jak najspieszniej fortyfikowane, a rozpisane dostawy, obliczone są na 120,000 ludzi. Rząd zakupuje 6000 koni.

Paryż 24 lutego. Dom handlowy Heilbronner oświadcza w dziennikach, że stósownie do zamówienia rządu grekiego zakupił w arsenałach francuskich zgodnie z przepisami obowiązującemi 50,000 karabinów systemu Gras i pewną ilość nabojów, a kiedy wagony z tą przesyłką przybyły do Havre, reprezentant domu Heilbronner zażądał pozwolenia do przewiezienia broni i amunicyi na okręty. Prefekt zawiadomił o tem rząd, a ten kazał przytrzymać wagony wraz z wysyłką.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 24 lutego. W wydziale podatkowym Izby deputowanych przyjęto podatek od budynków w trzeciem czytaniu 14 głosami przeciw 12. Dep. Doblhof zapowiedział wniosek mniejszości co do taryfy podatku klasowo-domowego i co do okresów przejściowych. Izba handlowo-przemysłowa wiedeńska uchwaliła petycyę do Izby deputowanych, aby w ustawie przeciw lichwie zamieścić przepis pierwotny przedłożenia rządowego o niestosowaniu pomienionej ustawy do interesów handlowych.

Wiedeń 24 lutego. W Izbie deputowanych złożył przyrzeczenie deputowany profesor Krejczy. Herbst złożył mandat jako członek wydziału sądowniczego. Lobkowicz oświadczył, iż wszystkie petycye odnoszące się do sprawy podatku gruntowego będą wkrótce w wydziale podatkowym jaknajściślej rozbierane; petycya wydziału krajowego Górnej Austryi o odrzucenie ustawy tyczącej się głównej sumy podatku gruntowego, została w całej swej rozciągłości zamieszczoną w stenografowanym protokóle po zwróceniu uwagi Schaupa, że petycya ta uchwaloną została przez oba stronnictwa w Górnej Austryi jednogłośnie. Projekt ustawy, tyczący się nabycia kolei zachodniej na rzecz państwa, przekazany został wydziałowi kolei żelaznych. Friedmann krytykował umowę pod tym względem zawartą. Izba prowadziła dalej obrady nad skróceniem obowiązkowych lat szkolnych. Hoffer obstaje przy utrzymaniu ośmiu lat obowiązku szkolnego.

Berlin 24 lutego. Sesya sejmowa zamkniętą została wczoraj wieczór o godz. 9 przez zastępcę prezesa ministrów hr. Stolberga.

Paryż 24 lutego. Minister wojny wydał okólnik do dyrektorów artyleryi, w którym zabrania im sprzedawać broń i amunicyę i nakazuje zawiesić wszystkie układy w tym przedmiocie robione; prefektom zaś departamentów nadmorskich nakazuje nie dopuszczać wywozu z Francyi broni wysłanej już do portów w celu jej wywiezienia.

Rzym 24 lutego. Izba deputowanych przyjęła wczoraj projekt ustawy znoszącej kurs przymusowy monety papierowej. Rząd oświadczył na zapytanie, iż spodziewać się można, że francuska Izba deputowanych nie zatwierdzi uchwały Senatu względem podwyższenia cła od bydła, i nie wywoła niebezpiecznego starcia się na polu gospodarczem; w każdym razie rząd będzie bronił kraju od grożącej mu szkody. Interpelant zapowiedział drugą w tym przedmiocie interpelacyę.

Londyn 24 lutego. W Izbie niższej wczoraj wieczór oświadczył Gladstone, iż w przypadku, gdyby obrady nad ustawą przymusową dla Irlandyi nie ukończyły się nazajutrz o godz. 7ej wieczór, wniesie on, aby resztę wniosków dodatkowych wziąć pod głosowanie bez poprzednich obrad i przystąpić do trzeciego czytania ustawy natychmiast po wysłuchaniu sprawozdania. Wniosek taki wymaga dla przyjęcia swego większości trzech czwartych części obecnych członków Izby.

Kair 23 lutego. Cesarzewicz Rudolf wyjeżdża dziś do Fajum (prowincya w środkowym Egipcie), skąd uda się do górnego Egiptu. Powrót do Kairu nastąpi prawdopodobnie 18-go marca.

Kursa. — Wiedeń 24 lutego. 2 godz. 30 min. po poł. Renta papierowa 73·65. — Renta srebrna 76·05. — Renta złota 89·70. — 6% Renta złota węgierska 112·35. — Losy z roku 1860 131 25. — Akcye Banku Narodowego 816·—. — Akcye kredytowe 297·—. — Londyn 117·55. — Srebro —·—. Napoleony 9·31— —.— Lombardy 109·—. — Losy 1864 roku 176·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 278.— — Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 174·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 156·50. — Anglo-Bank 130·—. Obligacye indemn. galicyjs. 98·90. — Losy prem. węgierskie 116 —. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 139·50.— Akcye kolei półn.-zach. austr. 199·—. — 6% Listy zast hipoteczne 103·—.— Marki 57·35. Ruble 123 12. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziemskiego 100·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 25 Lutego.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjski za 100 rs.	122 50	124 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 52	1 67
Marki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
Dukat ważny	5 50	5 60
20 frankówka	9 27	9 40
Imperyał ważny	9 55	9 68
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony sreb. płatne "	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	103 —	105 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 —	99 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	92 50	94 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 25	100 75
6% listy " banku hipot.	102 50	104 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 50	104 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	99 —	100 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 50	96
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	99 —	102 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	99 50	102 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [" 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [" 100 rubli]	98 25	99 75
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [" 100 rubli]	85 —	86 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	277 —	280 —
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	173 —	175 —
" banku hipot. we Lwowie " 200	295 —	305 —
" banku gal. dla h. i prz. w Krak. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 50	21 —
Losy miasta Stanisławowa	24 —	26 —

(Side notes: "we Lwowie za 100 złr. w. a."; "Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. wmiarę terminu płatn."; Król. Pol. rows in "rub. i kop.")

Wiedeń 23 Lutego.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	73 75	73 90
4⅕% " srebrna	76 40	76 55
4% " złota	89 65	89 80
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 —	122 50
4% Losy z roku 1860 po 500 złr.	131 50	132 —
4% " " 1860 " 100 złr.	133 —	133 50
" " 1864 " 100 złr.	175 —	175 50
" " 1864 " 50 złr.	174 —	175 —
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	104 50	105 50
Bukowińskie " "	97 —	97 75
Galicyjskie " "	98 90	99 40
Morawskie " "	103 75	104 75
Niższo-austryackie " "	105 50	106 50
Wyższo-austryackie " "	103 —	— —
Szląskie " "	102 50	— —
Styryjskie " "	105 –	105 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% "	94 50	95 25
Węgierskie " "	97 —	97 50
Węgier. z klauz. 1867 " "	95 50	96 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	127 50	128 —
6% Renta węgierska złota	112 15	112 25
4½% " " " (za Ostbahn).	88 75	89 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	125 25	126 50
Boden-Credit węgierskie . . 140 złr.	— —	98 —
" " austryackie . 80 "	250 —	251 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	296 50	296 75
" " węgierskie . 200 "	263 75	269 25
Depositen-Bank . . . 200 "	222 50	223 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 "	815 —	820 —
Gal. Banku dla Hnnd. i Prz. 200 "	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 "	816 —	818 —
Unionbank . . . 100 "	128 10	128 30
Verkehrsbank ogólny . . 140 "	138 75	139 25
Wied. Bankverein . . . 100 "	128 25	128 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	89 50	90 —
Alföld-Fiume . . . 200 " 5%	163 25	163 75

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	591 -	592 —
Elżbiety 210 " "	205 75	206 25
Linz-Budweis 200 " "	184 75	185 —
Salzburg-Tyrol 200 " "	175 50	176 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 " "	2270	2280
Franciszka Józefa 200 " "	183 50	184 —
Gal. Karola Ludwika 210 " "	277 50	278 —
Koszycko-Oderberg. 200 " "	140 —	140 75
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 " "	174 25	174 75
Nordwest austr. 200 " "	198 50	199 —
" " Lit. B. 200 " "	241 25	241 50
Rudolfa 200 " "	168 25	168 75
Siedmiogrodzka I 200 " "	154 25	154 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 " "	291 50	292 —
Südbahn (Lombardy) 200 " "	108 50	108 50
Theisbahn (Cisańska) 200 " "	247 —	248 —
Węg. gal. Łupkowska 200 " "	154 75	155 25
" Nord-Ost 200 " "	156 75	157 25
" Westb. Stuhlw. 200 " "	164 —	164 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Kredit allg. złotem płatne	116 25	116 50
5% " " " papier. 33 lat	101 25	101 75
6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat	100 —	— —
7% Listy dłużne Włość. " 20 lat	107 —	— —
6% Towarzystwa kredyt. " 36 lat	100 50	-- —
5½% " " złote . 36 lat	95 50	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	92 50	93 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 —	100 50
5% " " " " nowe 37 lat	100 —	100 50
6% " Bank. Hipot. lwow.	103 25	103 75
6% " " Włość. "	99 50	100 —
5% Bank. austr. węg. (National.) wal. a.	102 60	102 75
5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 50	101 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit . 34 lat	99 50	100 50
5½% " Boden Kredit-Institut	102 —	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	92 60	92 75
Alföld-Fiume . . . 200 " "	94 70	95 10
" " Em. 1874 . 200 " "	92 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	— —	— —
Elżbiety . . . 100 " 4½%	99 10	99 40
" Em. 1862 . . 300 " "	99 —	99 50

	płacą	żądają
Elżbiety Lrnz-Budweis . 200 złr. 5%	101 90	102 10
" Em. 1870 . . 200 " "	100 50	— —
" " 1872 . . 200 " "	101 50	— —
" Salzb.-Tyr. 1873 200 " "	100 80	101 —
Eperies.Tarn. węg. część 300 " 5%	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½%	106 25	106 75
" " wal. austr. . . . "	102 25	— —
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 75	108 —
" poż. 14 milion. 1872 . . "	104 75	105 25
" poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	104 —	104 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 " "	101 90	102 20
" Em. 1873 . 200 " "	101 80	102 20
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 " "	103 25	103 75
" II " 1867 300 " "	102 75	103 25
" III " 1871 300 " "	102 —	102 50
Koszycko-Oderb. . . . 200 złr. 5%	95 50	95 75
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	93 20	93 50
" II " 1867 300 " 5%	99 75	99 80
" III " 1868 300 " "	93 90	94 30
" IV " 1872 300 " "	93 25	93 75
Nordwestb. austr. . . . 200 " "	102 30	102 60
" " Lit. B. . 200 " "	101 30	101 60
" " Em. 1874 200 " "	120 25	120 75
Rudolfa . . . . 300 " 5%	97 50	98 —
" Em. 1869 . . 300 " "	96 50	97 —
" Em. 1872 . . 300 " "	96 25	96 75
" Salzkam. gut. zł. 200 " "	114 75	115 25
Siedmiogrodzkiej I . . 200 " "	86 75	87 25
Staatseisenbahn fr. 500 . 3%	175 —	176 —
Südbahn (Lombardy . . 500 fr. 3%	129 —	130 —
" " . 200 złr. 5%	113 75	114 50
Theissb.-Gesell. . . . " "	101 40	101 80
Węg. gal. Łupkow. . . 200 " "	89 80	90 20
" II Em. 200 " "	86 50	87 —
" Nordost . . . . 300 " "	87 75	88 25
" " złotem . 200 " "	107 60	108 —
" Westbahn . . . 200 " "	92 50	— —
" " Em. 1874 200 " "	89 5	89 75
Losy.		
5% Donau.Regul. . . . złr. 100	112 25	112 75
Premiowe Wiedeńskie . . " 100	120 —	120 50
" Węgierskie . . " 100	116 50	117 —
3% " Tureckie . . . fr. 400	23 75	24 —
Kredytowe . . . . . . złr. 100	180 75	181 25

	płacą	żądają
Clary . . . złr. 42	40 50	41 —
4% Donau-Dampfsch. . . " 105	105 75	106 25
Inszpruku . . . " 20	24 50	25 —
Keglewicha . . . " 10%	17 50	— —
Krakowskie . . . " 20	20 —	20 50
Ofner (miasta Budy) . . " 40	41 —	41 50
Palffy . . . " 42	39 25	40 —
Rudolfa . . . " 10½	18 75	19 —
Salma . . . " 42	49 50	— —
Salzburgskie . . . " 20	22 —	22 25
St. Genois . . . " 42	45 40	45 70
Stanisławowskie . . . " 20	24 —	25 —
4½% Tryesteńskie . . . " 105	126 50	127 —
4% " . . . " 50	65 —	65 75
Waldsteina . . . " 21	31 50	32 —
Windischgrätza . . . " 21	38 75	39 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 55	5 56
20 frankówki	9 32	9 33
Imperyały rosyjskie	9 58	9 60
Funty szterl. angielskie	11 78	11 81
Liry tureckie złote	10 66	10 67
Marki niemieckie za 100 marek	57 40	57 45
Rubel papierowy za 100	123 —	123 50

Lwów 23 Lutego.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	300 —	303 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 70	100 70
4% " " " "	92 80	93 80
5% " " " " 37-letnie	99 70	100 70
5% " " Banku hipot. gal.	102 85	103 75
6% " " " włościań. gal.	102 50	104 —
6% Obligi indem. gal. 10% podat.	98 65	99 60
5% " pożyczki krajowej	101 50	103 —
6% " "		

Warszawa 22 Lutego.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	99	20
kupon	—	—	0	66
5% " " nowe 1869 r.	—		93	—
kupon	—	—	0	83
4% Listy likwidacyjne	—		86	30
kupon	—	—	0	90

Podziękowanie.

Zgromadzenie XX. Pijarów czuje się w obowiązku serdeczne publicznie złożyć dzięki WW. Panom **Dr. Faustynowi Jakubowskiemu, Waleremu Rzewuskiemu** i **Ludwikowi Zieleniewskiemu** za ich trudy, skuteczne zdrowe rady i bezinteresowne zajęcie się przy budowie Kollegium naszego. Bądźcie Panowie przekonani, że nietylko my dziś żyjący, ale i młode pokolenie Pijarów będzie gorąco się modlić za Was i za Wasze rodziny. (599)

Kraków dnia 23 lutego 1881 r.
X. Adam Słotwiński, rektor XX. Pijarów.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu oddania w przedsiębiorstwo przebudowy szkoły w Łobzowie, obliczonej podług kosztorysu na 3537 złr. 45 c., odbędzie się w dniu 10 marca 1881 r. licytacya publiczna przez oferty opieczętowane.

Oferty zaopatrzone w wadyum 10% składane być mają do rąk przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej w Łobzowie do d. 10 marca 1881 r. do godziny 12ej w południe.

Warunki, plany i kosztorys tego przedsiębiorstwa mogą być przejrzane każdego czasu w budynku szkolnym w Łobzowie. (595-1-3)

Z Rady szkolnej miejscowej.
W Łobzowie dnia 22 lutego 1881 r.

Ogłoszenie.

Kasa Oszczędności w Nowym Sączu w moc uchwały Wydziału z d. 25 września 1880 r., reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z d. 27 stycznia 1881 r. L. 3948 zatwierdzonej, opłacać będzie począwszy od dnia **1 marca 1881 r.** od wkładek dotychczas według stopy 6% oprocentowywanych, — procent na 5% rocznie zniżony. (558-1-3)

O czem zawiadamia się strony interesowane z tym dodatkiem, iż ktoby nie życzył sobie na tak zniżony procent wkładki swej nadal pozostawić, może takową odebrać za zgłoszeniem się w przeciągu 3 miesięcy i zachowaniu §. 13 statutu.

Nowy Sącz d. 20 lutego 1881 r.
Dyrekcya.

2 żonatych inspektorów gospodarczych

bez rodziny z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1 kwietnia b. r. Oferty przyjmuje inspektor Haertel, Pogorzelletz bei Kandrzin, Pr. Schlesien. (601-1 2)

FORTEPIAN

przegrany, w bardzo dobrym stanie, zostawiono do sprzedania **w składzie Fr. Masłowskiego** przy ulicy św. Jana Nr. 309 w Krakowie. (600-1-5)

Mieszkanie

na pierwszem piętrze, składające się z dziewięciu pokoi, przedpokoju, kuchni i dwóch pokoi, piwnicy, strychu, stajni i wozowni, w głównym Rynku „pod Jaszczurkami", świeżo odrestaurowane, jest każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość w handlu **Edwarda Fuchsa.** (553 1-2)

Potrzebnym jest zaraz

ogrodnik

zdolny i pracowity do ogrodu angielskiego z sadami, oranżeryą i cieplarnią. Bezżenni mają pierwszeństwo. Zgłoszenia wraz z warunkami i kopią świadectw pod adresem: Zarząd ekonomiczny **Gwoździca Starego,** poczta Gwoździec. (554-1-3)

Ogier Mac Mahon

kary, rodowodnej pełnej krwi oryentalnej, — stanowić będzie w **Dyamencie** obce klacze po 10 złr. włącznie ze stajennem. (596-1 2)

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa. . . AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki. . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

(193 6)

Przewodnicząca Komitetu

Towarzystwa Opieki Szpitalnej dla dzieci w Krakowie zaprasza P. T. wszystkich członków tegoż Towarzystwa na **ogólne roczne zebranie** w piątek d. **25 lutego 1881 r.** o godz. 4 popołudniu do sali Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego przy ulicy Siennej pod Nr. 466. (593-2-2)

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem 3½ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. dyplomem uznania, nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (472-3-26)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej pod Nr. 353/4.

Nasiona jarzyn i kwiatów.

Kalafiory Erfurckie karłowe wczesne za 100 20 gr. 12 c. . . . . c. 95
" paryskie wczesne i późne . . " 40
" włoskie wczesne i późne . . " 40
Kapusty polne cetnarowe litr złr. 3 c. 50, kilo 4 złr. 50 c. . . . " 12
" polna brunswicka, magdeburska i inne litr 2 złr. 50 c. . . " 10
" ciemno-czerwona i św. Jańska po " 15
" włoska najwcz. karłowa kapucynka " 15
" włoska ulmska, olbrzymia zimowa letnia i późna po . . . " 15
" włoska brokulska . . . " 12
francuska . . . . " 15
Kalarepa erfurcka najwcześniejsza do inspektów i gruntu . . . " 22
" Widenka najwcz. z małym liściem " 16
" olbrzymia nowa extra . . " 25
Buraki pastewne olbrzymie Pohla garniec po " 50
" " " oberndorfskie angielskie garn. po " 75
" " " Mammoty " " " 65
" " " Elvetham-Riesen b. wielkie gar. po " 80
" ćwikła egipska litr 75 c., angielskie okrągłe garniec po . . . " 80
Pietruszka Holenderka litr 80 c., długa zimowa litr 75 c. . . . " 6
Marchew długa czerwona litr 40 c., Carota ext. litr 45 c. parysk. . . " 8
Selery olbrz. gładkie z małym liściem, pory zimowe . . . . " 15
Sałata Karli. inspekt. 20 gr. 30 c., innych 10 gat. dobrych . . . " 20
Cebula Madera 20 gr. 15 c., inne trwałe na zimę i nowe . . . " 22
Rzodkiewki miesięcz. różowe i białe inspekt. " 8
Ogórki wężowe ext. 25 c. za 20 gr., długie plenne i angielskie . . " 20
Groch majowy za kilo 60 c., angielski 80 c., niski 85 c.
Fasola szparagowa tyczna za kilo 80 cent., nizka szparagowa za kilo 75 c.
Karpiele żółte i białe litr 1 złr. 50 cnt.
Szpinak wielkolistny . . . . " 6
Rezeda amaliorat 20 gr. 25 c., wielkokwiat. " 15
Pomidory 20 gr. 30 c. Majeranek 5 gr. 10 c. Endivia 20 c. Sosna amerykańska . " 20
Lewkonie wielkokwiatowe 20 gr. 2 złr.
Astry francuskie 20 gr. 2 złr.

Kwiaty.

Lewkonie wielkokwiat. 12 kolorów po 100 ziarnek 75 c., po 50 ziarnek 40 c.
Lewkonie olbrzymie nowe 6 kol. po 50 z. 40 c., jesienne 30 c., zimowe 35 c.
Astry francuskie extra 12 kol. po 100 z. 75 c., po 50 z. Wiktorya 30 c.
Floksy letnie 6 kol. po 100 z. 60 c., po 50 z. 30 c.
Balsaminy kameliowe 6 kol. po 50 z. 60 c., po 25 ziarnek 30 c.
Zynie pełne 6 kol. po 100 z. 45 c., po 50 z. 35 c.
Bratki angielskie 6 kol. po 100 z. 40 c. Gwoździki nowe chińskie 38 c.
Po 100 ziarnek: Balsaminy kam. 12 cnt., Floksy 10 c., Werbeny angiel. 8 c., Gwoździki holend. 10 c., chińskie 5 c., Laki pełne 10 c., Bratki 6 c., Petonie 8 c., Zynie peł. 8 c., Lewkonie olbrzymie 10 c., zimowe 8 c., jesienne 8 c., Lewkonie wielkokwiatowe 150 z. 8 c. Astry fran. 150 z. 8 c., Wiktorya 10 c., karłowe 8 c., Portulaki pełne, Lobelie, K. Bismark, Cesarz Wilhelm po 10 c., Prymule chiń. 15 c., Cynerarie 15 c.
Cobcie 10 z. 10 c., Melony i Kawony 10 z. 6 c.
Brzoskwinie 4-letnie od złr. 1·50 do 2. Gruszki 1-rocznie po 25 c. (542-1-3)

Gumniska p. Tarnów.
Stanisław Korsynek.



Dostać można we wszystkich aptekach.
(175-11-12)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i (160 105) szybko

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Im unterzeichneten Verlage ist **soeben** die **sechste** durch eine interessante Vorrede einbegleitete Auflage von

Ihering, Kampf um's Recht

6 Bogen geh. — Preis **60** kr. (545)
erschienen und in allen Buchhandlungen vorraethig.
Gegen Postanweisung oder Briefmarken franco.
Manz'sche k. k. Hofverlags Buchhandlung in **Wien.**

TANIEJ JAK SPROWADZANE
sprzedaje handel F. BRUNO HAHN w Krakowie
przy ulicy Grodzkiej pod L. 53,

wszelkiego rodzaju parfumerye z najpierwszych i najsłynniejszych fabryk angielskich i francuzkich.

Perfumy z najulubieńszemi zapachami, mydła do mycia i do golenia, pasty i eliksiry do konserwowania zębów, pudry, kremy, octy toaletowe, tynktury do barwienia włosów, wody do mycia twarzy i niszczenia piegów, pomady i olejki na włosy, wody do wzmacniania skóry, do porostu i oddalenia łupieżu z włosów, Po-ho środek niezawodny przeciw bólowi głowy, kadzidła i t. p.

Cenniki dla porównania cen chętnie przesyłam, a przekonany jestem, że pierwszeństwo przy mnie pozostanie.

Wodę kolonską, jako najlepszą polecam
z laboratoryum Johann Maria Farina, gegenüber dem Neumarkt,
oprócz tej są na składzie
z labor. Johann Maria Farina, gegenüber dem Jülichs-Platz
" " " " " Altenmarkt
" Franz Maria Farina Nr. 7412. (248-7-8)



Ed. Lackner w Wiedniu

Fabrykant wyrobów **z chińskiego srebra i Alpaki** jedyny dostawca wszystkich kolejowych restauracyj itp. poleca w najlepszym gatunku wszelkie przedmioty **z chińskiego srebra i Alpaki,** mianowicie: nakrycia stołowe, cukiernice, lichtarze i żyrandole, tace, czajniki, etagery, sitka do herbaty, maselniczki i t. p. **po cenach fabrycznych.**

Używane, zaopatrzone mojem imieniem, przyjmuje się za ⅔ ceny zakupnéj.

Skład dla Galicyi i Księstwa Krakowskiego w Magazynie broni **F. J. DEMMERA w Krakowie,** w Rynku głównym pod Nr. 51. (275-55-)

Ceny zniżone.

Ciągnienie już dnia 1 marca!

PROMESY
na
LOSY 1864 r.



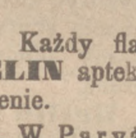
CAŁE zł. 4 i stempel. | POŁÓWKI złr. 2¼ i stempel.

Główna wygrana złr. 200,000 w. a.
WECHSLERGESCHAEFT DER ADMINISTRATION DES
Nur Wien, Wollzeile 13. Mercur Ch. Cohn, Wollzeile 13.

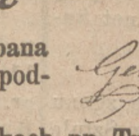
Dnia 2 stycznia wyciągniętą została u nas główna wygrana losów lublańskich, a dnia 1 grudnia z. r. główna wygrana losów Windischgrätza. (523-4-4)

PATENTA

wszelkich krajów ułatwiają i spieniężają (205-10-90)
Michalecki & Co., inżynierowie,
w Wiedniu, Burgring Nr. 1.
Konstrukcyjne przeprowadzenie niedojrzałych pomysłów.



W OSŁABIENIACH MĘZKICH



pochodzących ze zbytków i nadużyć młodości, lekarze zalecają

KROPLE ODRADZAJĄCE
Dra Samuela Thompson.

Każdy flakon, który nie będzie opatrzony podpisem pana **GELIN** aptekarza, powinien być uważany za fałszerstwo i podrobienie. *Gelin*

W Paryżu, rue St. Lazare 11, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Czerniowcach u p. Golichowskiego. (183-23-)

Przy ulicy Karmelickiej

naprzeciw Józefitów, do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia i kawałek ogrodu, zaraz albo od 1 kwietnia t. r.; realność ta każdego czasu razem albo też częściowo do sprzedania; osobny plac 1200⁰□ pod budowę także do sprzedania. (410-6-8)



ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia*, etc.

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

W Krakowie dostać można w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (173-9-) A

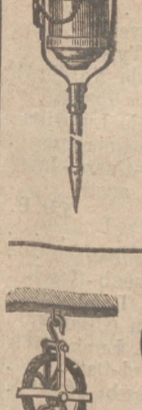
Dr. Schwaigera
wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe następstwa **samogwałtu,** osłabienia męskiego, polucyj itp. w przeciągu 4ch tygodni, wszelkie inne choroby tajne męskie i żeńskie w najkrótszym czasie.

Flaszeczka 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencya wprost za nadesłaniem gotówki, przekazem lub zaliczką należytości. (141-49-50)

Dr. Schwaiger w Wiedniu VII. Schottenfeldgasse 60.

Ces. król. *wył. uprz.*
metalowa
pochodnia naftowa



do robót nocnych na polu. W użyciu z najświetniejszym skutkiem przy najznaczniejszych przedsiębiorstwach budowlanych, towarzystwach komunikacyjnych i strażach ogniowych w kraju i zagranicą. **koszta paliwa 5 ct. na godzinę.** Olbrzymi płomień pali się nawet podczas najsilniejszego wichru. Prospekta opłatnie. (349-5-6)

M. Bergstein
dawniej Epstein & Co.
Wien, I., Schottenbastei 14.



Najtańsza
dźwignia

na worki, bele, beczki, skrzynie i t. p., wyciąga 100 worków lub też bel na godzinę, da się wszędzie łatwo umieścić, z wypróbowanemi łańcuchami, bardzo trwałej konstrukcyi,
zaoszczędza na czasie.

Ceny:

za 200 kilo	złr. 33	c. —
" metr łańcucha . .	" 1	" 20
" 400 kilo	" 40	" —
" metr łańcucha . .	" 1	" 40

Worki na zboże i mąkę:

na 1 miarę . . .	za sztukę	c. 35
" 1½ " . . .	" "	" 44
" 1 hektolitr . .	" "	" 46
" 75 kilo mąki .	" "	" 39
" 85 " " .	" "	" 42

(352-3-6)
Nakrycia na wozy metr po 62 cent.

Oskar Braun Nachfolger
(A. Pfanhauser)
w Wiedniu, I., Graben Nr. 18.
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Księgarnia F. K. Pobudkiewicza
(RYNEK, HOTEL DREZDEŃSKI)
otrzymała następujące nowości:

Borkowski hr. J. Rocznik szlachty polskiej, 1881 r., w ozdobnej oprawie 5 złr.
Lam Jan. Dziwne karyery, powieść w dwóch tomach, 1881 r. 3 złr.
Załęski X. T. J. Słowo o książce Juliana Bartoszewicza: „Szkic dziejów kościoła ruskiego". 15 cnt.
Bartoszewicz J. Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce, 1881 r. 4 złr.
Zamorski. W 50tą rocznicę powstania 1830 r. studyum dziejowe, 2 tomy, 1881 r. 3 złr.
Smolka St. Mieszko Stary i jego wiek. Kraków 1881 r. 5 złr.
Spasowicz. Wincenty Pol i Władysław Syrokomla, studya literackie. 60 c.

Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie czasopisma. Biorącym nad 10 złr., nie liczy kosztów przesyłki. (427-3-3)

EDICT.

L. 34. [468-3-3]

Vom k. k. Bezirksgerichte in **Jablunkau** wird verlautbart, dass über Einschreiten des Josef **Füllbier** und **Consorten** durch Dr. Ferd. **Pszczółka** in **Teschen** behufs Vornahme der Feilbietung der der brauberechtigten Bürgerschaft gehörigen Realitaeten Nr. 174, 114 und 52 in Jablunkau die Tagfahrten, und zwar bezüglich der Häuser auf den **8. Maerz** und **7. April 1881** Vormittags 9 Uhr, bezüglich der zu dem Hause Nr. 114 in Jablunkau gehörigen Felder auf den **9. Maerz** und **8. April 1881** Vormittags 9 Uhr ab an Ort und Stelle und bezüglich der zu demselben Hause gehörigen Waldungen auf den **10. Maerz** und **9. April 1881** Vormittags 9 Uhr hiergerichts mit dem Beisatze angeordnet werden, dass diese Realitaeten um den gerichtlich erhobenen Schaetzwerte und zwar das Haus Nr. 174 um den Schaetzwert von 10391 fl. 40 kr. ö. W. das Haus Nr. 114 um den Schaetzwert von 5320 fl. das Haus Nr. 52 ohne die auf 800 fl. ö. W. geschaetzte Schankconcession um den Schaetzwert von 10230 fl. ö. W. richtig 8927 fl. 90 kr., die zu dem Hause Nr. 114 gehörigen Grundstücke und Waldungen, welche abgesondert von dem Hause, erstere im Gesammtschaetzworte von 3557 fl. 6 kr. parzellen- und auch stückweise, verkauft werden. letztere um den Schaetzwert von 27425 fl. genau 27425 fl. 45 kr. österr. W. ausgerufen und bei beiden Tagfarten nur um oder über die bezeichneten Schaetzwerte an die Meistbietenden werden hinangegeben werden, dass jeder Licitant vor Eintritt in die Licitation ein Vadium von 10% der genannten Schaetzwerte, beziehungsweise der Schaetzwerte der einzelnen zu veräussernden Parzellen in Baarem oder in österreichischen Staatspapieren oder in Sparkassaeinlagebüchern zu Gerichtshänden zu erlegen hat und dass die Schaetzungsprotokolle die Grundbuchsextracte u. die Licitationsbedingnisse sammt den bei den bei der Tagfart am 28. Oktober 1880 und 2. Dezember 1880 von den Interessanten vorgeschlagenen und genehmigten Abänderungen und der von Amtswegen erfolgten Abänderung hiergerichts eingesehen werden können und für jene Interessanten, welchen dieser Bescheid aus welchem Grunde immer rechtzeitig nicht zukommen könnte, Herr Dr. **Klucki,** Advocat in **Teschen,** zum **Curator** bestellt wird.

Jablunkau am 3 Februar 1881.
Der k. k. Bezirksrichter.

Sprzedaż wina własnego chowu:

1878 r. białe od 1 hektolitra wzwyż, hektolitr po złr. 18
" " czerwone od 1 hektolitra wzwyż, hektolitr po złr. 21
1875 r. białe od 1 hektolitra wzwyż, hektolitr po złr. 25

Wino w butelkach:

1878 r. butelka $^7/_{10}$ litra po 35 cnt.
1874 r. " " " " 45 "
1877 r. Traminer " " " " 70 "

Opakowanie po cenie kosztu. Beczki za hektolitr 3 złr. 80 c. Wysyłka za zaliczką.

M. Wild,
właściciel winnic w Poisdorf,
(3351-28-40) w Dolnej Austryi.

Skład założony 1868.
Odznaczony na WIEDEŃSKIEJ WYSTAWIE POWSZECHNEJ 1873 R. MEDALEM ZASŁUGI, w BERNIE 1876 R. DYPLOMEM HONOROWYM.



Tylko u firmy
Hans Sachs
w Wiedniu, I., Lichtensteg 1,

największy skład wszelkich gatunków OBUWIA MĘZKIEGO, DAMSKIEGO i DZIECINNEGO, bardzo gustownie i trwale zrobionego, zawsze na składzie w wielkiej ilości.

Własny wyrób.

Wyciąg z illustrowanego cennika:
PANTOFLE PILŚNIOWE z podeszwą pilśniową i skórzaną od 80 c. do 3 złr. NAJLEP. BUCIKI FAŁDOWANE dla chłopców z lakier. cholewami od 3 złr. do 4·50. JUCHTOWE BUTY Z CHOLEWAMI dla mężczyzn, potrójna podeszwa, nieprzemakalne od 12 złr. do 14. KAMASZKI CIELĘCE z podwójnemi podeszwami od 4 złr. do złr. 6·50 najlep. WIELKI WYBOR TRZEWIKÓW BALOWYCH atłasowych, z angiel. skórki i lakierow. dla mężczyzn i pań zawsze w zapasie. Obfity wybór wszelkich gatunków KAMASZKÓW na ULICĘ i PRZECHADZKĘ, ze SPRZĄCZKAMI z lastingu, kozłowych, cienkich i lakierowan.

Zamówienia z prowincyi będą punktualnie i starannie wykonane, a towary nieodpowiednie wymienione. Illustrowane cenniki z dokładną wskazówką brania miary darmo i opłatnie. (2 17-30)

Skład obuwia „zum Hans Sachs"
w Wiedniu, I., Lichtensteg 1.

Młody człowiek

stanu wolnego, władający językiem polskim, czeskim i niemieckim, który przez 10 lat w większem gospodarstwie na Morawie pracował, poszukuje miejsca w Galicyi jako ekonom, dozorca lub pomocnik gospodarczy, pod jak naskromniejszemi warunkami. Łaskawe oferty pod lit. **E. O.** poste rest. Landstrasse w **Wiedniu.** (519-3-3)

Józef Kozłowski
w Krakowie,
ulica Floryańska Nr. 324,

poleca Szanownej Publiczności swój **skład obuwia męzkiego,** dobrze zaopatrzony na obecny karnawał w wszelki rodzaj butów tak polskich jak i kostiumowych, kamaszów, bucików dziecinnych. Przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacye po cenach umiarkowanych. (508-3-3)

Niezrównany i świeżo odznaczony!
Przez *Dra M. Deutscha*
poprawny
starszego lekarza sztabowego Dr. Schmidta

olejek do uszów

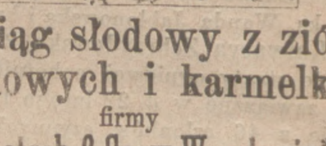
można *polecić najusilniej*, jakto poświadczają ciągłe podziękowania i listy słynnych lekarzy, wszystkim cierpiącym na ból uszów jakiegokolwiek rodzaju, lub osobom mającym przytępiony słuch!

Dr. Jan Gentzel, radca kolegialny i kawaler orderu św. Stanisława I. i II. klasy, tudzież kawaler komandoryi Franciszka Józefa II. klasy, pisze o tem pod dniem 6 stycznia b. r.: „W mojej praktyce cywilnej i wojskowej zastosowałem często ten *poprawny olejek do uszów* w ropieniu uszów, w nerwowym przytępionym słuchu, w cierpieniach uszów, szumie w uszach i nieżytowych chorobach uszów, a gdzie go używano z dokładnem zastosowaniem się przepisów, widziałem zawsze zupełny skutek, mianowicie nietylko chwilowy, lecz *rzeczywiście trwały*. Doświadczenia te spowodowały mnie do zaprowadzenia go w lazarecie wojskowym będącym pod moim dozorem jako *stały* środek leczniczy, zarazem polecam go wprost jako *najlepszy* z wszelkich istniejących olejków do uszów."

Olejek ten z opisem użycia można za *2 złr. 40 c.* przekazem pocztowym sprowadzić opłatnie **z Wiednia z apteki „zum guten Hirten" II., Praterstrasse Nr. 40.**

Uwaga. Każda flaszeczka musi mieć na dowód prawdziwości na korku *pieczątkę*, a na flaszeczce wytłoczone *nazwisko „Dr. M. Deutsch"*, **na co szczególniej uważać należy!** (207-8-20)

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli na etykietach znajduje się następujący znak ochronny.



Wyciąg słodowy z ziół miodowych i karmelki
firmy
L. H. Pietsch & Co. w Wrocławiu*)

Uznane za najlepsze ***środki lecznicze*** przeciw kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu, cierpieniom szyi i piersi, ***od najzwyklejszego nieżytu aż do suchót płuc.***

Najdelikatniejszy miód kwiatowy, ***najlepszy*** słód i ***zgęszczony*** wyciąg II. (295-2-4)

30

najskuteczniejszych europejskich oraz amerykań. i indyjskich ***ziół.***

Użycie tych środków w powyżej wymienionych chorobach jest ***niezbędnem. — Lecznicze działanie*** tychże zawsze się ***okaże.***

Tysiące

mogą nam poświadczyć, że już po ***krótkiem używaniu*** spostrzeże każdy na sobie ***silne dobre skutki.***

Oprócz licznych uznań posiadamy także

PODZIĘKOWANIE
niemieckiego kanclerza państwa księcia
Bismarcka.

*) Do nabycia: ***wyciąg*** flaszka po 2 złr., 1 złr. 50 c. i 80 c.; ***karmelki*** woreczek po 40 ct. i 25 ct. w **Krakowie** apt. E. Stockmar, H. Markiewicz „pod lwem"; w **Białej** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Jaworski apt.; w **Borszczowie** M. Niemczewski apt.; w **Dobromilu** A. Grotowski aptek.; w **Dobczycach** J. Biliński apt.; w **Grybowie** Tulszycki apt.; w **Jaśle** R. Palch apt.; w **Kańczudze** R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ign. Zieliński apt.; w **Rozdole** Ed. Kornberger apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Wojniłowie** E. Stieber apt.; w **Żurawnie** J. W. Tomaszewski apt.; w **Żydaczowie** M. Bardasz apt.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych prospekt na dzieło Dr. Revillé-Parise p. t. **„Starość"**, wyszłe nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie.

Czcionkami Drukarni „CZASU".
Odpowiedzialny rządcą Drukarni *Józef Łakociński*